

Co: *Prakim*
Biblioteka Jagiellońska

bez d
mu
z do

z przesyłką
za granicą

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrogr. 50, w kronice, repertuarze, dziale gospodarczym, pasku w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.— Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastawieniem miesiąc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzyklatowy 22. — Telef. Admin. 14-22. — Telef. Drukarni 14-27.

PILOTAŻ „UGODY”.

Niejednokrotnie podnosiliśmy na tem miejscu, że wydarzenia ostatnich miesięcy na terenie Wsch. Małopolski wysunęły z nieodpartą koniecznością na porządek dzienny zagadnienie państwowego programu kulturalnego i gospodarczego w naszej dzielnicy.

Błąd istotny wszystkich, podejmowanych dotychczas w tej materii prób, polegał na tem, że w samem ich założeniu przyjmowano jako rzekomo obiektywnie dane — kryterium polityczne sensu stricto. W milczącej niejako aprobacie przyjęto narzuconą przez traktaty pokojowe i konwenansy modnej terminologii międzynarodowej — tak zwana „kwestia mniejszości” jako „politicum”, kwestię ściśle polityczną i do jej rozwiązania podchodzono też dotychczas drogami, wskazanymi przez taką lub inną doktrynę polityczną. W obowiązującym dotychczas w Polsce ustroju parlamentarnym — demokratycznym nie mogło też być inaczej. Ustrój ten bowiem z góry determinuje „polityczne” ujęcie każdego zjawiska życia publicznego w Państwie, wszak nawet podział personalny komisji magistrackich w każdej miejscowości odbywał się do niedawna wedle osławionego klucza partyjno-politycznego.

W kwestii tzw. mniejszości, przyjęto jako fakt rzekomo obiektywnie dany istnienie jednostki i indywidualności politycznej i narodowej masy etnicznie niepolskiej, a przyjąwszy raz ten fakt, konsekwentnie i logicznie ustosunkowywano się do niego we wszystkich dziedzinach życia pod kątem widzenia ściśle politycznym tej czy innej doktryny partyjnej. Błąd, tkwiący w samem doktrynalnym założeniu przeniósł się siłą rzeczy do praktycznego działania i przyczynił się w dużej mierze do wytworzenia obecnego stanu rzeczy. My sami dzięki przyjęciu fałszywej z gruntu zasady w ujęciu tzw. kwestii mniejszości — dopomagaliśmy mimo woli do wykształcania w naszej dzielnicy jednostki i indywidualności politycznej, obcej i wrożej najpierwszemu interesom Państwa.

Miarą sztuczności i fałszywości przytoczonej wyżej zasady jest fakt znikomego w istocie postępu tego procesu upolityczniania się masy ludności ruskiej pod sztandarem separatyzmu ukraińskiego. Takie fakty, jak masowe niszczenie instytucji separatystycznych „Łuhu” czy „Proświty” przez samą ludność ruską — są chyba jasnym dowodem, świadczącym o przepaści, jaka dzieli włościanina ruskiego od separatystycznej, obcej mu roboty „ukraińskich” polityków.

Sabotaże przyczyniły się też niewątpliwie walcie do uświadomienia zarówno wśród społeczeństwa polskiego, jak i czynników rządzących tego zasadniczego błędu, jaki tkwi w przyjęciu politycznych założeń na płaszczyźnie tzw. kwestii mniejszości we Wsch. Małopolsce.

Państwowy, to znaczy wynikający z poczucia integralności organicznej ziem wchodzących w skład Rzplitej, punkt widzenia na sprawy dotyczące naszej dzielnicy — musi być dotychczasowy zasadniczo naprawić. Naprawa ta zaś nastąpi, jeśli w miejsce po-

litycznego, przyjmie się w ujmowaniu tych spraw punkt widzenia kulturalny i gospodarczy.

Tylko bowiem należyta, interes Państwa uwzględniająca działalność kulturalna i gospodarcza, przyjmująca za podstawę istniejące w naszej dzielnicy odrębności etniczne — regionalne ludności — jest tą właściwą, państwową drogą, na której dojdzie się do usunięcia trudności w całkowitem, pełnym, prawdziwym zespoleńiu na trwałe ziem południowo-wschodnich z resztą Państwa. Tylko na tej drodze zniszczy się radykalnie narzucony sztucznie, a przez nas dotychczas tolerowany, proces wykrystalizowywania się politycznej, a więc z natury rzeczy antypaństwowej, separatystycznej jednostki mas etnicznie niepolskich.

Pragniemy jednak już dziś zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi wejściu na tę jedynie właściwą drogę państwowego programu kulturalnego i gospodarczego we Wsch. Małopolsce.

Nie ulega wątpliwości, że politycy z pod znaku Unia z ks. Szeptyckim na czele orientują się dziś już dosko-

nale, jak groźne niebezpieczeństwa niesie ze sobą dla ich politycznych celów wywrotowa robota UOW. Stąd odżegnywanie się od tej roboty i potępienie jej. Z drugiej wszakże strony, czynniki te postanowiły najwidoczniej wyzyskać „konjunkturę”, jaką wytworzyły sabotaże i spetryfikować polityczny charakter „kwestii mniejszości”, a tem samem błąd, tkwiący u podstawy polityki polskiej w tej sprawie od pierwszej chwili odrodzenia Państwa.

Z wywiadów gorliwie pilotującego do Warszawy ks. Szeptyckiego nietrudno odtworzyć zarysy psychologii oferty politycznej, jaką usiłuje przedstawić czynnikiem rządzącym a zarazem narzucić moralnie opinii polskiej.

Konstrukcja jest taka: my potępiamy robotę UOW.; godzimy się, że wychodzi na korzyść Sowietów; ale my jesteśmy bezsilni; nie mamy dostatecznego wpływu, aby jej skutecznie przeciwdziałać; aby móc ten wpływ użyć, musimy mieć w ręku odpowiednie atuty; te atuty winniście wy Polacy dać nam do ręki; zgódźcie się zatem na uwzględnienie szeregu naszych postulatów politycznych, a my wów-

czas zobowiązemy się do oddziaływania na masy w duchu ugody.

Nie trzeba bliżej tłumaczyć, jakie niebezpieczeństwa kryje w sobie ten pilotaż ugody ks. metropolity.

Powodzenie akcji ks. Szeptyckiego i stojących za nim czynników, pociągnęłoby za sobą trzy fakty: 1. utrwaliliby zasadniczy błąd robienia z tzw. kwestii mniejszości we Wsch. Małopolsce „politicum”; 2. byłoby realną zdobyczą polityczną roboty sabotażowej; 3. opóźniłoby i utrudniłoby wejście na drogę realizacji państwowego programu kulturalnego i gospodarczego we Wsch. Małopolsce.

Rzekome korzyści dla Państwa, z takiej „ugody” płynące — w praktyce na dalszą metę nietylko równałyby się zeru. Skonsumowane przez „ugodowców” atuty zaostriżyłyby tylko apetyt na dalsze koncesje, stanowiłyby precedens dla dalszych żądań, które w dany momencie poparte zostałyby nową serią sabotażów, wobec których „ugoda” znowu rozłożyłaby beznadziejnie ręce. (i. r.)

==□==

Co oświadczyli metr. Szeptyckiemu ministrowie Car i Czerwiński.

Warszawa, 9 października. (PAT.). Minister sprawiedliwości Car oraz minister WR. i OP. dr. Czerwiński przyjęli w ciągu dnia wczorajszego ks. metropolita Szeptyckiego, który zwrócił się do obu członków Rządu w związku z zarządzeniem p. Ministra oświaty w stosunku do dwóch gimnazjów ruskich w Małopolsce wschodniej oraz w związku z akcją organów sprawiedliwości na tym terenie.

P. Minister sprawiedliwości oświadczył ks. metropolicie, że zarządzenia

i działalność władz sądowych odbywa się na podstawie i w ramach obowiązujących ustaw przy ścisłym stosowaniu zasad postępowania sądowego.

P. Minister WR. i OP., u którego metropolita interwenjował w sprawie młodzieży z dwóch zamkniętych gimnazjów ukraińskich, oświadczył ks. metropolicie, że nie widzi podstaw do znieny wydanych w tej sprawie zarządzeń.

DZIŚ POWRACA METROPOLITA SZEPTYCKI DO LWOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 października. (zo). Metropolita Szeptycki w ciągu czwartku bawił jeszcze w Warszawie, nie odbywał jednak żadnych konferencji z czynnikami rządowymi. Brał jedynie

udział w obradach zjazdu dla zwalczania handlu kobietami i dziećmi.

Wyjechać ma z powrotem do Lwowa w piątek rano.

W ostatnim dniu.

Stwierdziliśmy, że we wszystkich komisjach obwodowych ilość ludności polskiej zgłaszającej się do przejrzenia list wyborczych jest minimalna. Natomiast ludność ruska sprawdza listy tak masowo, że już na pierwszy rzut oka widać w tem dobrze zorganizowaną akcję.

Gdyby udział ludności polskiej w

wyborach był tak słaby, jak zainteresowanie listami wyborczymi, groził niebezpieczeństwo, że z czterech lwowskich mandatów dwa dostaną się sjonistom, a jeden separatystom ukraińskim.

Przypominamy, że dzisiaj jest ostatni dzień do przeglądania list wyborczych.

==□==

Zania.

U P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 9 października. (PAT.). P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś kuratora wołyńskiego okręgu szkolnego Szeligowskiego, następnie delegację Polskiego Związku Hockeowego na lodzie, która przybyła prosić p. Prezydenta o przyjęcie protektoratu nad zawodami hockeowymi o mistrzostwo świata, które odbędą się w Krynicu. W południe przyjął p. Prezydent prezesa Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych Rudowskiego.

GIELDA NORWESKA ZACZYNA NOTOWAĆ ZŁOTEGO.

Oslo, 9 października. (PAT.). Poczynając od 15 października br. komitet giełdowy w Oslo postanowił wprowadzić oficjalne notowania złotego. Jest to objawem zacieśnienia się stosunków handlowych pomiędzy Polską a Norwegią.

Jak dotychczas, złoty był notowany jedynie przez 2—3 większe banki. Obecnie utrzymuje się kurs 42 1/2 öro.

135 ZBIEGÓW Z ROSJI OTRZYMAŁO POMOC OD RZĄDU.

Włno, 9 października. (PAT.). Według otrzymanych danych na terenie powiatu wileńskiego, wilejskiego i mołodzieńskiego starostwa udzieliły pomocy materialnej 135 osobom zbiegłym z Rosji sowieckiej w związku z kolektywizacją. Uciekinierzy otrzymali ubrania i drobne pożyczki. 95 zbiegów zamieszkało na wileńszczyźnie reszta otrzymała pozwolenie na wyjazd w głąb Polski.

==□==

NARADY BAŁKAŃSKIE PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH.

Ateny, 9 października. (PAT.) Prezydium kongresu wszechbałkańskiego zajmowało się przy drzwiach zamkniętych ułożeniem projektów rezolucji w sprawach mniejszości.

Projekty te przewidują coroczne zjazdy ministrów spraw zagranicznych krajów bałkańskich, przyczem na zjazdach tych ma być rozpatrywana sprawa zawarcia paktu bałkańskiego, stawiającego wojnę poza prawem i nakładającego zobowiązanie udzielania uczestnikom paktu wzajemnej pomocy na wypadek pogwałcenia jego przepisów.

DECYZJA WIELKIEJ RADY FASZY- STOWSKIEJ.

Rzym, 9 paźdz. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Wielkiej Rady Faszystowskiej powzięto decyzję o utworzeniu drużyn sportowych, które będą się składały z młodych studentów, wieku od 18—21 lat.

Następnie minister Grandi złożył sprawozdanie o polityce zagranicznej. Wielka Rada uchwaliła porządek dzienny, aprobując całkowicie sprawozdanie ministra i potwierdzając decyzję w doniosłej sprawie projektu morskiej umowy, głoszącej, że Italia nie może przyjąć porozumienia, które nie ustali uprzednio zasady parytetu.

BANK RZESZY PODWYŻSZYŁ STO- PE DYSKONTOWA.

Berlin, 9 października (PAT.) Bank Rzeszy podwyższył z dniem 9 bm. stopę dyskontową z 4 na 5 proc. i stopę lombardową z 5 na 6 proc.

Gdańsk, 9 października (PAT.) W związku z podwyższeniem stopy dyskontowej przez Bank Rzeszy, gdański Bank Emisyjny podwyższył również z dniem 9 bm. stopę dyskontową z 4 na 5 i stopę lombardową z 5 na 6 procent.

OBNIŻKA STOPY LOMBARDOWEJ W HOLANDJI.

Haga, 9 paźdz. (PAT) Bank Holenderski obniżył na 3 i pół proc. stopę lombardową.

HITLEROWCY ZGŁOSILI VOTUM NIEUFNOŚCI DLA BRUENINGA.

Berlin, 9 października (PAT.) Frakcja narodowo - socjalistyczna zgłosiła w Reichstagu votum nieufności przeciwko rządowi Brueninga. Hitlerowcy chcą w ten sposób zmusić socjal - demokratów do zajęcia wyraźnego stanowiska wobec obecnego rządu. — Wstrzymanie się od głosowania socjaldemokratów pociągnie za sobą niechybnie upadek rządu Brueninga. Dalszym następstwem będzie rozwiązanie sejmu pruskiego i rozpisanie nowych wyborów.

NOWY LOT TRANSATLANTYCKI

Charbour Grace, 9 października — (PAT.) (Nowa Ziemia). Kapitan Erroll Boyd i por. Harry Connor, rozpoczęli dziś o godz. 16:20 według czasu Greenwich lot transatlantyczny na jednopłatowcu „Columbia“. Lotnicy mają wylądować w Anglii.

KŁĘSKA KOMUNISTÓW W WYBO- RACH FINLANDZKICH.

Helsingfors, 9 października (PAT.) Na ogólną liczbę 200 mandatów poselskich, obranych jest dotychczas 183 deputowanych, z czego 72 socjal - demokratów, 49 agrariuszy, 39 członków stronnictwa zjednoczenia, 20 ze szwedzkiej partii ludowej, 1 szwedzki ludowiec, 11 z partii postępowej i 1 ze stronnictwa drobnych rolników.

Komuniści utracili wszystkie posiadane, w liczbie 23 mandaty. Szwedzka partia ludowa utraciła 1 mandat, szwedzka lewica 1 oraz agrariusze utracili 1 mandat. Stronnictwo zjednoczenia zyskało 13 mandatów. Socjaldemokraci 11, partia postępową 4 i drobni rolnicy 1 mandat.

„Unia celna francusko - niemiecka to romanizm gospodarczy“.

WYWIAD Z FRANCUSKIM MINISTREM HANDLU FLANDINEM.

Praga, 9 października. (A. T. E.) Francuski minister handlu Flandin oświadczył dziś na konferencji prasowej, iż jest zasadniczym przeciwnikiem projektu unii celnej między Niemcami a Francją, który był poruszony w jednym z dzienników niemieckich.

Minister uważa, iż projekt ten jest

romantyzmem gospodarczym. Francja i Niemcy mają dość trudności z traktatem handlowym, co najlepiej świadczy o niemożności urzeczywistnienia unii celnej.

Minister Flandin udaje się z Pragi do Budapesztu, Belgradu i Bukaresztu.

Sytuacja, jakiej nie było od 50 lat.

LAKONICZNE OŚWIADCZENIE TARDIEU O OBECNEJ SYTUACJI POLITYCZNEJ.

Paryż, 9 paźdz. (PAT) Na odbytym wczoraj bankiecie stowarzyszenia prasy anglo-amerykańskiej premier Tardieu nie chciał mówić o polityce, oświadczył jednak co następuje:

„Powie panom jednak, że sytuacja obecna jest najbardziej niezwykła ze wszystkich, jakie zdarzyły się od 50 lat.“

Polska otrzymała 3 milj. pożyczki w Stanach Zjednoczonych?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 października (zo.) Dzisiejsza prasa popołudniowa podała wiadomość, że rząd polski otrzymał w Nowym Jorku krótkoterminową pożyczkę w wysokości trzech milionów

dolarów i że pożyczka ta ma być użyta na skup obligacji amortyzacyjnych pożyczki stabilizacyjnej. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości brak.

W wojew. lubelskim rozwiązano towarzystwo „Ridna Chata“.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 paźdz. (zo) Z Lublina donoszą, że wojewoda lubelski zarządził zamknięcie i rozwiązanie ukraińskiego stowarzyszenia „Ridna Chata“.

Stwierdzono, że stowarzyszenie to uprawiało na szeroką skalę działalność komunistyczną. Zarząd stowarzyszenia mieści się w Chełnie. Policja dokonała w różnych miejscowościach, gdzie mieszczą się filie stowarzyszenia, liczne rewizje, które ujawniły wiele kompromitującego materiału. Znalaziono również znaczną ilość broni. Szczegóły śledztwa trzymane są

w tajemnicy. Likwidacja nie została jeszcze ukończona.

CAŁY ARSENAŁ SKONFISKOWANO U WYWROTOWCÓW KRESOWYCH

Wilno, 9 października. (PAT.) Ostatnio na terenie województwa wileńskiego władze bezpieczeństwa przeprowadziły szereg rewizji wśród organizacji różnego typu przeważnie o charakterze wywrotowym. W czasie rewizji skonfiskowano 122 karabiny różnych typów, 28 rewolwerów, 12 granatów ręcznych oraz większą ilość amunicji.

Urzednicy samorządowi u ministra Składkowskiego.

WYSTĘPUJĄ PRZECIW PRZYMUSOWI UBEZPIECZENIA W KASACH
CHORYCH.

Warszawa, 9 paźdz. (zo) Minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski przyjął delegację rady naczelnej Związku pracowników samorządowych, która mu przedłożyła postulaty rady naczelnej co do uwzględnienia w przyszłej ustawie o ubezpieczeniach społecznych kwestii zwolnienia urzędników samorządowych od obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek choroby w Kasach chorych i zabezpieczenia pracowników opieki lekarskiej przez związki komunalne we własnym zakresie.

Ponadto delegacja przedłożyła p. ministrowi postulaty z zakresu pragmatyki służbowej dla pracowników samorządowych.

Min. Składkowski wyraził zgodność poglądów z postulatami rady naczelnej co do ubezpieczenia chorobowego, przyrzekając dla tej sprawy całkowite swoje poparcie. Co do sprawy pragmatyki, to jest ona już opracowywana przez ministerstwo i jest na ukończeniu.

==□==

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy okazali nam tyle współczucia i Zmarłej Żonie i Matce, nieodżałowanej s. p. Wandzi pospieszyli z ostatnią przysługą, składam serdeczne Bóg za-
płać. Ludwik Orłowski z córką.

PREMIER ANGIELSKI DZIĘKUJE MARSZ. PIŁSUDSKIEMU ZA WYRA- ZY WSPÓŁCZUCIA.

W odpowiedzi na depeszę kondolencyjną Rządu Polskiego z powodu katastrofy sterowca R 101, nadeszła od premiera Wielkiej Brytanii Ramsay Mac Donalda depesza treści następującej:

Do Jego Ekscelencji Józefa Piłsudskiego, Warszawa. Pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji i Rządowi Polskiemu moją głęboką wdzięczność za wyrazy współczucia i przyjaźni.

(—) Ramsay Mac Donald.

CAŁY GABINET LITEWSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI?

Berlin, 9 paźdz. (PAT) Telegraphen Union donosi z Kowna, iż dymisja ministra spraw zagranicznych Zauniusa została przyjęta. Mówią tam również o dymisji całego gabinetu.

JAK SIĘ ZAKOŃCZY KONFLIKT LITWY Z WATYKANEM?

Wilno, 9 paźdz. (PAT) Donoszą z Kowna: Rząd kowieński zamknął — jak wiadomo — wszelkie katolickie organizacje młodzieży szkolnej, twierdząc, że należą one do opozycji przeciw władzy państwowej.

Nuncjusz papieski prosił w imieniu Stolicy apostolskiej o cofnięcie tego zarządzenia do dnia 4 b. m. i zakomunikował prezydentowi Litwy, że jeżeli do tego terminu żądanie nie będzie uwzględnione, Watykan będzie musiał uważać konkordat za pogwałcony.

Prezydent oświadczył, że nie może wykonać tego życzenia.

Nuncjusz przekazał treść tej odpowiedzi sekretarjatu stanu Stolicy apostolskiej.

Kowno, 9 paźdz. (PAT) Odbył się tu dziś zjazd duchowieństwa rzymskokatolickiego, w którym wzięli udział wszyscy biskupi litewscy z nuncjuszem apostolskim msgr. Bartholomiejem na czele. Zjazd nosi charakter opozycyjny w stosunku do rządu, wobec zamknięcia katolickich organizacji młodzieży wszystkich szkół.

POWSTAŃCY BRAZYLIIJSCY OD- CIĘLI DOWÓZ ŻYWNOSCI DO STO- LICY.

London, 9 października (ATE.) Rząd brazylijski nałożył sekwestr na magazyny żywności. Pozostaje to w związku z opanowaniem przez powstańców okolic, z których nadsyłana była żywność do stolicy. Obecnie rozdziel żywności odbywać się będzie pod kontrolą rządu.

Buenos Aires, 9 października (PAT.) Według wiadomości nadeszłych z Brazylii, awangarda rewolucjonistów powstrzymała w Itarese w stanie Sao Paulo silne oddziały wojsk związkowych i przygotowuje w tym stanie energiczny opór. W Rio de Janeiro powołano pod broń 400.000 ludzi z rezerwy.

Rewolucjoniści z Rio Grande zamierzają utworzyć autonomiczną republikę. Rio de Janeiro nie przyłączyło się do rewolucji. Znaczna część floty brazylijskiej pozostała wierna rządowi związkowemu.

Buenos Aires, 9 października. Według wiadomości z pogranicza, stany Parana, Govaz i Mattogrosso przyłączyły się do ruchu rewolucyjnego. — Oddziały powstańcze maszerują na Parane.

Obywatele!

**Sprawdzajcie listy wyborcze. Niech każdy z Was
spełni obywatelski obowiązek i stwierdzi swoje
nazwisko w spisach komisji obwodowych.**

Termin sprawdzania list upływa dziś.

POŚWIĘCENIE NOWEJ SZKOŁY W HALICZU.

Stanisławów. 9 października (PAT.) D. 9 bm. odbyło się w Haliczu poświęcenie dwupiętrowego gmachu nowo-wybudowanej szkoły powszechnej im. marsz. Józefa Piłsudskiego. Gmach ten wzniesiono kosztem około 370.000 złotych, pomieści on szkołę 7 klasową polską oraz 7 klasową utrakwistyczną.

==□==

Kin,
Dźwiękowe

LEW

PREMIERA

Największe arcydzieło na nowszą, dźwiękową sztukę kine-
matograficzną.

FILM W CAŁOŚCI KOŁOROWY I WYKONANY MILJONO-
WYM KAPITAŁEM FIRMY PARAMONT

KRÓL ZEBRAKÓW

W gł. **DENNIS KING : JEANETTE MAC DONALD**

z zespołem najwybitniejszych sił artystycznych.

Treść pełna niezwykłych sensacji i emocji. Erotyka, Humor,
Sztuka piękna. Cudowne balety, Przepiękne melodie. Mistrzowski
śpiew **Dennis Kinga**, króla barytonów. Całość na tle przeboga-
tej wystawy zachwyci cały Lwów 6211

Chłopi wypowiadają posłuszeństwo swym menerom partyjnym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 paźdz. (G) W Płocku ukazała się odezwa „Zjednoczonego ruchu chłopsko-rolniczego”, składającego się z miejscowych działaczy „Wyzwolenia”, Piasta i Stronnictwa Chłopskiego. Odezwa zapowiada wystawienie własnej listy okręgowej.

Charakterystyczne są motywy, dla których zarządy okręgowe tych partii na powiaty płocki, płoński, sierpecki i rybiński wypowiadają posłuszeństwo swym władzom centralnym: „Mamy iść do wyborów ze socjalistami, a przecie PPS CKW dopiero teraz zmienia swe stanowisko w stosunku do interesów chłopskich. Nie tak dawno jeszcze, jak można się prze-konać z „Robotnika”, PPS CKW chcia-ła obniżyć ceny zboża i starała się o to, aby chłop był w nędzy.”

W SANDOMIERZU KIEPSKO Z CENTROLEWEM.

Warszawa, 9 paźdz. (G) Jak się do-wiadujemy, przedstawiciel „Wyzwole-nia” w okręgu sandomierskim, którego posłem był przez parę kadencji sejmowych p. Smola, przybył do War-szawy. Przedstawiciel „Wyzwolenia” w Sandomierzu zgłosił się do Stron-nictwa Chłopskiego z propozycją u-tworzenia wspólnej listy okręgowej.

B. DYKTATORZY STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO SKARŻA NOWE WŁADZE STRONNICTWA.

Warszawa, 9 października. (zo.) W sądzie powiatowym w Warszawie od-będzie się w najbliższą sobotę rozpra-

wa przeciw b. posłom Halce, Ledwo-chowi, Makarczukowi, Adamowiczowi i Różańskiemu wskutek skargi wnie-sionej przez menerów Stronnictwa Chłopskiego i wydawnictwo „Gazety Chłopskiej” o opanowanie lokalu Stronnictwa i wydawnictwa. Rozpra-wa dotyczyć będzie przedewszyst-kiem zabezpieczenia własności lokalu.

Należy tu zaznaczyć, że Stronnictwo Chłopskie po opuszczeniu jego szere-gów przez znaczną część członków utrzymywało, że „rozłamowcy” zajęli wprawdzie lokal, ale nie zastali w nim żadnych papierów ani dokumentów, po-nieważ wszystko zostało poprzednio

zabrane, oraz że lokal odebrano. Tym-czasem we wniesionej obecnie skardze menerzy Stronnictwa Chłopskiego do-maga się zwrotu lokalu, ksiąg rege-strów, kartotek i korespondencji.

P. JAN DĘBSKI NIE BĘDZIE KANDY- DOWAŁ.

Warszawa, 9 października (zo.) Do-wiaduje się że b. wicemarszałek przed ostatniego sejmiku i b. poseł ostatniego sejmiku p. Jan Dębski z Piasta nie bę-dzie kandydował przy obecnych wy-borach.

Aż dwie listy Stronnictwa Chłopskiego Jedna z nich musi być unieważniona.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października (G). Po-jutrze odbędzie się, jak wiadomo po-siedzenie państwowej komisji wyborczej. Na posiedzeniu tem badana będzie pra-womocność złożonych list państwo-wych z punktu widzenia formalnego. Prawdopodobnie zgłoszony będzie sze-reg protestów, wskutek których ta lub owa lista państwowa może ulec zmia-nie w tytule, lub też anulacji.

W pierwszym rzędzie do list zakwe-stjonowanych należeć będzie lista Cen-trolewu. Oficjalny jej tytuł brzmi: Li-sta państwowa obrony prawa i ludno-ści ludu stronnictw P. P. S., Stronni-ctwa Chłopskiego, Wyzwolenia, Pia-

sta i N. P. R. Wyszczególnienie w ty-tule nazw stronnictw, które się złożyły na blok Centrolewu, może być powo-dem zaskarżenia.

Jak wiadomo rozłam w Stronnictwie Chłopskim nastąpił już po złożeniu listy państwowej do komisji wybor-czej. Stronnictwo Chłopskie złożyło do komisji wyborczej swą własną listę pod nazwą „Lista Stronnictwa Chłop-skiego” z b. posłem Plutą na czele. W ten sposób znalazły się w komisji wy-borczej dwie listy Stronnictwa Chłop-skiego. Jedna z nich musi być zanulo-wana.

SPRAWOZDANIE KOMISJI KONSTY- TUCYJNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października (zo.) Kan-celaria sejmiku rozesała dziś sprawoz-danie stenograficzne z rozpraw komi-sji konstytucyjnej sejmiku nad rewizją konstytucji.

Przewodniczący tej komisji b. pos. W. Makowski z BBWR. we wstępie do sprawozdania przypomina, że ko-misja konstytucyjna pragnie dać moż-ność wszystkim obywatelom zapozna-nia się z tokiem prac nad rewizją kon-stitucji postanowiła sprawozdanie z posiedzeń komisji poświadczonych re-wizji konstytucji ogłosić drukiem.

Sprawozdanie obejmuje 125 stron druku, zawiera dyskusję ogólną i po-daje w załączniku zestawienie arty-kulów konstytucji, co do których je-den z trzech zgłoszonych w sejmie projektów reformy zawierał propozy-cje zmian, następnie tekst zmian pro-ponowanych i wreszcie tekst zgłoszo-nych na komisji poprawek.

P. DEVEY POWRACA.

Nowy York, 9 października. (PAT.) Dzisiaj odjechał na parowcu „Berengaria” do Europy p. Devey, żegnany na przy-stani między innymi przez radcę am-basady Wójtakiewicza.

==□==

P. Dubois przewieziony z Brześcia do Warszawy.

ŻONA P. DUBOIS JEST CIĘŻKO CHORA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października (zo.) Żo-na aresztowanego b. posła Dubois, któ-ra spodziewała się przyścia na świat dziecka, po aresztowaniu męża ciężko zachorowała. Wskutek tego musiano dokonać operacji. Dziecko urodziło się nieżywe, a matce grozi niebezpieczeń-stwo utraty życia.

Wobec tego rodzina i obrońcy zwró-cili się do władz z prośbą, aby po-zwolono aresztowanemu p. Dubois przyjechać zobaczyć się z żoną. Se-dzia Demant natychmiast prośbę tę uwzględnił, i wydał polecenie, aby p. Dubois przewieziono z Brześcia do Warszawy.

Stron. Narodowe i młodzi O. W. P. przed wyborami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października (zo.) A-gencja „Iskra” donosi, że młodzi O. W. P. zorganizowali już swe komitety wyborcze. Kampania przedwyborcza młodych OWP. i „Młodzieży Wszech-polskiej” iść będzie w kierunku rekla-mowania narodowych przewodców.

„Iskra” dowiaduje się, że prócz fi-gurujących na liście państwowej Stron-

nictwa Narod. p. Stahla ze Lwowa i p. Stypułkowskiego, na okręgowych li-stach wyborczych mają kandydować wszyscy wybitniejsi przewodcy mło-dych OWP., m. in. Bielecki, Rabski, Rembieliński i Mossdorf.

Warszawa, 9 października. (zo.) Po-między Stronnictwem Narodowym i Ch. D. doszło do porozumienia co do

list okręgowych na terenie Małopolski zachodniej.

Porozumienie dokonane jest w ten sposób, że w jednych okręgach kandy-dować będą członkowie Stronnictwa Nar. w innych Ch. D. W powiatach krakowskim, tarnowskim, rzeszowskim i w Przemyślu kandydować będą członkowie Stronnictwa Narodowego, w Krakowie, Nowym Sączu i Jasle członkowie Ch. D. Kandydatem Stronnictwa Nar. w Przemyślu będzie b. pos. Ry-mar.

==□==

P. SZCZYREK CZY P. HAUSNER?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października. (zo.) Cen-trolew w dalszym ciągu prowadzi jesz-cze rozmowy i targi co do składu list okręgowych. W niektórych okręgach kandydatury zostały jednak już usta-lone.

I tak w Warszawie, kandydować bę-dą Barlicki i Arciszewski z PPS. Kul-czycki z NPR. i Thugutt z Wyzwole-nia. Ponieważ Arciszewski kandyduje z listy państwowej a Kulczycki do se-natu p. Thugutt znajdzie się faktycznie na drugim miejscu. W Krakowie kan-dydują pp. Daszyński i Żuławski z PPS., w powiecie krakowskim Daszyń-ski i Kwapiński z PPS., w Lublinie Irena Kosmowska.

Co do Lwowa, to podobno Centro-lew nie jest jeszcze zdecydowany czy postawić tam kandydaturę p. Szczyrka czy p. Hausnera.

B. POSEŁ CZAPSKI POPEŁNIŁ NAD- UŻYCIA W KÓŁKACH ROLNICZYCH

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października (zo.) A-resztowany przed kilku dniami b. po-seł Stronnictwa Chłopskiego Czapski, oskarżony jest z artykułów 574 i 577 k. k. przewidujących karę za przy-właszczenie powierzonego sobie mie-nia i nadużycie pełnomocnictw do sprawowania pieczy nad cudzemi in-teresami majątkowymi na szkodę mo-codawcy.

Postawienie b. pos. Czapskiego w stan oskarżenia jest wynikiem nad-użyć popełnionych przez niego w Kół-kach rolniczych.

B. POSEŁ BARANOWSKI WYSTĄPIŁ Z WYZWOLENIA.

Nowogródek, 9 października. (PAT.) Były czołowy kandydat na posła do sejmiku z okręgu lidzkiego z ramienia Wyzwolenia p. Erazm Baranowski, nadesłał do redakcji „Życia Nowo-gródzkiego” list tej treści:

Nie solidaryzując się ze stanowi-skim zajęciem przez P. S. L. Wyzwole-nie w stosunku do osoby Pierwsze-go Marszałka Polski Józefa Piłsud-skiego, oraz jego rządów pomajowych, oświadczam, że z dniem dzisiejszym występuję ze stronnictwa „Wyzwole-nie” i wstępuję do B. B. W. R. które łączy wszystkich obywateli kraju dla dobra ludności pracującej.

PRASA WŁOSKA O SYTUACJI WYBORCZEJ W POLSCE.

Rzym, 9 października. (PAT.) „Im-pero di Italia” zamieszcza korespon-dencję z Warszawy charakteryzującą obecną sytuację przedwyborczą w Polsce. Opozycja, pisze dziennik, nie była przygotowana na powrót do wła-dzy Marszałka Piłsudskiego.

Dzisiaj musi się ona liczyć z jego bez-względny wpływem na całokształt spraw państwowych. Wszyscy wiedzą że każdy głos nieufności względem Marszałka byłby pustym dźwiękiem. Jego osobistość góruje nad wszystkim i każdy wie, jak bardzo zależny będzie od niego wynik wyborów.

POGODA W PIATEK.

Warszawa, 9 października (Tel. wł.). Komunikat P. I. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 10 bm. Prze-ważnie pochmurno i deszczowo przy silniejszych, na wybrzeżu burzliwych wiatrach południowych, zbaczających na zachód. Na wschodzie kraju lekkie, na zachodzie znaczniejsze ochłodzenie.

Katastrofę R. 101. wywołała zbrodnicza ręka?

Już w lipcu sterowiec omal nie uległ katastrofie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 paźdź. (G) Z Londynu donoszą: Rząd angielski rozważa projekt ogłoszenia ku czci ofiar katastrofy R. 101 ogólnej żałoby narodowej.

Niebywałe poruszenie w opinii publicznej wywołało doniesienie jednego z poważnych dzienników, że już podczas pierwszego lotu próbnego w lipcu r. b. R. 101 omal nie uległ strasznej katastrofie. Fakt ten władze lotnicze skrytycznie ukrywały przed opinią publiczną. Otóż podczas manewrów lotniczych nad Londynem kapitan R. 101 stwierdził, że sterowiec zaczyna nagle opadać. Przy pobieźnym obejrzeniu sterowca zauważono wówczas, że pokrywa małych balonów, znajdujących się we wnętrzu sterowca, została przebita w 60 miejscach, co spowodowało stałe ulatnianie się wodoru. Kpt. Irving zdołał opanować panikę i zarządził natychmiastowy powrót na lotnisko. Z balonu wypuszczono cały

balast i tylko dzięki temu sterowcowi udało się utrzymać w powietrzu.

Opublikowanie tych szczegółów potwierdziło w opinii publicznej przekonanie, że R. 101 podczas swego ostatniego lotu padł ofiarą zbrodniczego sabotażu.

ANGLICY ZBIJAJĄ TWIERDZENIE KOMISJI NIEMIECKIEJ.

Paryż, 9 października. (A. T. E.). Angielska komisja śledcza wydała dziś opinię, która zaprzecza przypuszczeniu, jakoby sterowiec „R 101” był uszkodzony na kilka kilometrów przed miejscem katastrofy. Przypuszczenie to powstało po znalezieniu przez komisję niemiecką odłamka aluminium w odległości 8 km. od miejsca katastrofy.

Według orzeczenia komisji odłamek ten jest bardzo niewielki i powierzchnia jego równa się znaczkowi pocztowemu. Tak drobny odłamek metalu mógł być wyrzucony przez eksplozję

w powietrzu i zanieiony wiatrem na odległość 8 km.

STANY ZJEDNOCZONE GOTOWE ZGODZIĆ SIĘ NA EKSPORT HELU.

Londyn, 9 października. (A. T. E.). Z Waszyngtonu donoszą, iż prezydent Hoover oświadczył, że rząd St. Zjednoczonych skłonny jest wyrazić zgodę na eksport gazu helu w ograniczonych ilościach, jeżeli prośba odnośnego państwa zagranicznego będzie poparta przez ministra spraw zagranicznych St. Zjednoczonych. Jak wiadomo po katastrofie sterowca angielskiego podniosły się głosy żądające zniesienia zakazu wywozu niepalnego helu dla użytku sterowców. Stany Zjednoczone posiadają duże ilości helu, którego produkcja w krajach europejskich jest ograniczona, wobec czego sterowce muszą być napełniane łatwopalnym wodorem, co było jedną z przyczyn katastrofy R 101.

ORKAN PRZESZEDŁ NAD ZIEMIĄ RADOMSKĄ.

Radom, 9 października (PAT.) Wielki orkan, jaki przeszedł nad ziemią radomską, powyrywał wiele drzew z korzeniami. Przewody telefoniczne i telegraficzne w wielu miejscach przerwane, około 100 słupów obalonych. Szkody znaczne.

W ROSJI PADA JUŻ ŚNIEG.

Ryga, 9 paźdź. (ATE). W północno-zachodniej części ZSSR spadł śnieg. Pod Wozniesieńskiem przeszła burza śnieżna. Śnieg pokrył ziemię grubą warstwą. Pojawiły się sanki.

O. LEDÓCHOWSKI U OJCA ŚW.

Citta del Vaticano, 9 października (PAT.) O. Ledóchowski, generał Jezuitów został ponownie przyjęty na dłuższej, prywatnej audjencji przez Ojca św.

Z. NAŁKOWSKA NA WYSTAWIENIU SWEJ SZTUKI W ZAGRZEBIU.

Zagrzeb, 9 paźdź. (PAT) Na zaproszenie dyrekcji Teatru Narodowego w Zagrzebiu przybyła do Zagrzebia literatka polska p. Zofia Nałkowska.

Wieczorem odbyło się w Teatrze Narodowym przedstawienie „Domu Kobiet” (po chorwacku „Kuća Zena”) w tłumaczeniu prof. Juliusza Benesica.

Zarówno sztuka jak i wykonawcy odnieśli nadzwyczajny sukces, dotychczas na tutejszym terenie nie notowany.

KRÓL BORYS BEDZIE BRAŁ ŚLUB DWA RAZY.

Wiedeń, 9 października (PAT.) Pisma donoszą z Sofji, że król Borys udaje się wkrótce do Sardynii, gdzie przebywa obecnie księżniczka Giovanna. Stąd uda się on prawdopodobnie do Rzymu, celem wzięcia ślubu.

Bezpośrednio potem nastąpi drugi ślub w Bułgarii, według obrządku wschodniego, prawdopodobnie w Kościele, w którym koronował się car Szymon.

B. KRÓL BULGARSKI WRACA DO BULGARJI.

Wiedeń, 9 października (PAT.) — „Reichspost” donosi z Sofji, że zanoszą się na rychły powrót b. króla Ferdynanda, który zamieszka w klasztorze na górze Ribo albo nad granicą macedońską. Zamierza on poświęcić się wyłącznie studiom naukowym.

NOWY SUKCES SZTEKKERA.

Budapeszt, 9 paźdź. (PAT) W szampionacie walki francuskiej dla zawodowców, Sztekker zwyciężył wczoraj zawodnika czeskosłowackiego Spewecka.

WARSZAWA ZBIERA MATERJAŁY O OPILSTWIE SWYCH OBYWATELI

(Telefonem od naszego korespondenta) Warszawa, 7 października (G.) — Wniosek w sprawie przeprowadzenia w Warszawie akcji przeciwalkoholowej poprzedzono na posiedzeniach magistratu wnioskiem w sprawie zebrania materiałów o opilstwie w Warszawie.

Naczelnik wydziału zdrowia opracował kwestionariusz, który rozesyłany będzie do monopolu spirytusowego, pogotowia ratunkowego, władz szkolnych, organizacji społecznych i gospodarczych. Posiadając taki materiał, magistrat przedłoży wniosek o plebiscyte antyalkoholowym Radzie miejskiej.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

SAMOLOT - OLBRZYM PRZYLECI DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października. (zo). Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie przyleci do Warszawy niemiecki samolot-olbrzym Junkersa z 56 pasażerami. Jest to nowy model komunikacyjny samolotu Junkersa, odbywający lot propagandowy po Europie.

BALON „POZNAŃ” ZMYLIŁ DROGĘ I WYLĄDOWAŁ W ŚLUCKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 października. (zo.) Dziś w południe nadeszła wiadomość, że porucznicy Hynek i Burzyński opuścili się w ubiegłą niedzielę wieczorem na balonie „Poznań” pod Śluckiem w Rosji, przeleciawszy około 450 km. Obecnie obaj lotnicy znajdują się w Mińsku.

Zmylili oni drogę wskutek fatalnych warunków atmosferycznych.

Władze polskie poczyniły już starania u władz sowieckich, aby niefortunni lotnicy powrócili wraz z balonem jak najrychlej do Polski.

ŚLEDZTWO W WIĘZIENIU CZĘSTOCHOWSKIM.

W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o ucieczce z więzienia częstochowskiego słynnego kasiora Cichockiego, podejrzanego o udział w podkopie pod skarbiec Banku Polskiego w Częstochowie, dowiadujemy się obecnie, że do więzienia częstochowskiego zjechała specjalna komisja z Departamentu więziennictwa Ministerstwa Sprawiedliwości. Ma ona zbadać i ustalić, kto jest winien, iż więzień, znajdujący się pod śledztwem, który powinien być absolutnie izolowany, mógł pełnić w więzieniu funkcję golarza, swobodnie kursować po więzieniu i porozumiewać się ze współnikami zbrodni, o którą był oskarżony.

W Warszawie i w Świdrze, gdzie Cichocki posiada nieruchomości, ustanowiono specjalne posterunki wywiadowców, które czekają na zjawienie się Cichockiego.

POŻAR FOLWARKU K. LUBOMIRSKIEGO.

Stanisławów, 9 października (PAT.) Onegdaj w południe wybuchł pożar w zabudowaniach folwarczych w Łisiatyczach powiat Stryj własności Kazimierza Lubomirskiego. Pożar powstał od iskry lokomotywy parowej podczas młócenia zboża. Spłonęły trzy szopy oraz szpichlerz, wszystko ze zbożem. Szkoda wynosi około 100.000 lotych.

Książę Takamatsu w Belwederze i na Zamku.

Warszawa, 9 paźdź. (PAT) Ich Cesarskie Wysokości ks. Takamatsu i księżna Kikuko złożyli wczoraj po południu wizytę w Belwederze Marszałkowi Piłsudskiemu i p. Piłsudskiej. W czasie wizyty obecni byli m. in. szef protokołu dyplomatycznego Romer, poseł japoński Matsusima, ochmistrz dworu Ishihawa i ochmistrzyni dworu p. Ohia.

P. Prezydent Mościcki i p. Mościcka podejmowali wczoraj o godz. 20-ej obiadem na zamku ks. Takamatsu i księżnę Kikuko. Na obiedzie m. in. obecni byli: Marszałek Piłsudski i p. Piłsudska, minister Zaleski z małżonką, minister Beck, podsekretarz stanu MSZagr. Wysocki z małżonką, poseł

japoński Matsusima, świta ich Cesarzowskiej Wysokości i inni.

Obiad odbył się w sali rycerskiej.

Po obiedzie odbył się na Zamku raut, który zgromadził kilkaset osób. Raut w miłym nastroju przeciągnął się do północy.

Dziś wieczorem poselstwo japońskie wydało obiad na cześć Ich Ces. Wysokości ks. Takamatsu i księżny Kikuko.

Warszawa, 9 paźdź. (zo) Japońska para książęca była w czwartek wieczorem na obiedzie w poselstwie japońskim; w piątek ma być obecna na galowym przedstawieniu w Teatrze Wielkim; w sobotę zaś rano ma wyjechać do Gdyni dla obejrzenia portu.

Kandydaci do nagrody Nobla.

Londyn, 9 października (ATE.) Donoszą ze Sztokholmu, że prasa wymienia jako najpoważniejszych kandydatów do tegorocznej nagrody literackiej Nobla następujących pisarzy:

Teodora Dreisera (Amerykanin), Jana von Jensen (Duńczyk), Gunarsona (Islandczyk), von Eeden (Holender), Pawła Valery (Francuz) i Roberta Marin du Gard (Francuz).

Ośławiony Al. Capone kapituluje.

Londyn, 9 października (PAT.) Według wiadomości z Chicago, energiczna akcja, prowadzona zarówno przez władze federalne jak i przez stowarzyszenia samoobrony, jakie zawiązały się w Chicago, doprowadziła do kapitulacji jednego z przywódców

wielkiej szajki bandytów i kontrabandzystów słynnego Al Capone, który rzekomo miał zwrócić się do władz z propozycją poddania się.

Władze odrzuciły wszystkie warunki, proponowane przez Al Capone.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 9 października (Tel. wł.). W dzisiejszym ciągnięciu Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

25.000 zł. Nr. 175997;

20.000 zł. Nr. 183191;

15.000 zł. Nr. 168821;

po 5000 zł. Nr. 24893, 79944, 113584;

po 3000 zł. Nr. 22599, 26139, 30320, 31740, 127116, 135524, 2463, 24103, 122842, 136995;

po 2000 zł. Nr. 41133, 85810, 12205, 144599, 168683, 28040, 34958, 112929, 180985, 187171;

po 1000 zł. Nr. 33778, 82801, 128171, 131895, 137641, 179347, 195363, 201033,

7941, 32916, 35754, 40800, 72856, 86914, 104914, 104656, 125508, 150199, 152581, 155960, 159748, 160340.

HURAGAN NAD BAŁTYKIEM.

Gdynia, 9 paźdź. (PAT) Już od kilku dni panuje na Bałtyku silna burza. Silne wiatry dochodzą do 12, co oznacza huragan. W przystani gdyńskiej siła wiatru 7, około 14 m na sekundę. Kilka statków handlowych ukryło się przed burzą w porcie gdyńskim, w którym ruch i ładowanie odbywa się normalnie.

Wywiady ks. metrop. Szeptyckiego w świetle prawdy i faktów.

Odparcie krzywdzącego włościaństwo Małopolski Wschodniej zarzutu samopodpalania dla celów asekuracyjnych.

Od kilku tygodni obserwujemy w Małopolsce Wsch. bardzo znamienity fakt: oto w miarę wprowadzania przez nasze władze bezpieczeństwa na tutejszym terenie energicznych środków dla opanowania zbrodniczej akcji sabotażowej, łuny pożarów przysyłały. Fakt ten dowodzi, że ci właśnie, których władze bezpieczeństwa izolowały za kratą więzienną byli właściwymi podpalaczami i wykonawcami aktów terrorystycznych, a współnicy ich wobec energicznej postawy władz, obawiają się prowadzić dalszą akcję sabotażową.

W tym momencie dla społeczeństwa polskiego stają się zupełnie niezrozumiałe nerwowe podróże ks. metropolity Szeptyckiego do Warszawy i jego energiczna interwencja u władz państwowych w sprawie zaniechania dalszego tępienia ośrodków sabotażowych w Małopolsce. Podróże ks. metropolity

ty wywierają na każdym rozumnym człowieku wrażenie, iż ksiądz metropolita stara się złapać za rękę chirurga, aby nie dokończył radykalnej operacji ropięcego i narywającego wrzodu. Jeszcze dziwniejsze jest to, że ks. metropolita Szeptycki nie ogranicza się tylko do interwencji u władz, ale udziela wywiadu pismom warszawskim, w których częściowo obwinia chłopów małopolskich o samopodpalanie w celach oszustw asekuracyjnych, częściowo zaś winę sabotażów zwała na tutejszych komunistów.

Nie chcemy imputować ks. metropolicie, iż rozmyślnie mija się z prawdą, chcemy tylko w świetle faktów przedstawić akcję sabotażową na tutejszym terenie, a naszym czytelnikom pozostawić już wyciągnięcie dalszych wniosków z interwencji i wywiadów ks. metropolity.

wstania polskiego z r. 1863 i na stronie 13-ej dosłownie radzi młodzieży ukraińskiej w ten sposób ustosunkować się do państwa i narodu polskiego:

„Trzeba krwi, to damy morze krwi — potrzeba terroru, to uczynimy go piekielnym — trzeba poświęcić dobra materialne, to nie zostawimy sobie niczego. Mając na celu wolne państwo ukraińskie, idźmy do tego celu wszystkimi sposobami i drogami. Nie wstydzmy się mordów, grabieży i podpalen! W walce niema etyki. Etyka w wojnie, to pozostałość niewolnictwa, narzuconego powalonym przez zwycięzców”.

Tak radzi p. M. Budżak. Taką karą syconą jest młodzież ukraińska. Wykluczamy zaś fakt, aby książka Budżaka i jemu podobnych autorów, ani razu nie dostały się w ręce opiekunów moralnych „Płasta” i to opiekunów ubranych w sutanny i głoszących hasła miłości chrześcijańskiej. Z całą stanowczością twierdzimy dalej, że wykluczone jest, aby treść książek tych nie przedostała się do wiadomości ks. Metropolity Szeptyckiego.

„Płast” i „Junactwo” były zorganizowane tylko na terenie szkół średnich z rusk. j. wykł. Z ruchem tym współdziałali więc księża i nauczyciele ruscy. I w czerwcu i lipcu r.b., gdy młodzież wychowana w jadrze nienawiści do społeczeństwa polskiego i państwa rozjechała się na wakacje, zaczęło się realizowanie uplanowanych poprzednio planów podpalen. Oczywiście, że akcja sabotażowa popierana była przez UOW. i OUN., które do niedawna jeszcze całkowicie utrzymywały przez rządowe czynniki niemieckie i litewskie.

UOW. i OUN. popierały akcję sabotażową „Płasta” przede wszystkim dla celów własnych, a to dla wykazania przed zagranicą żywotności swej organizacji i wykazania aktywności ruchu ukraińskiego w celu wyciągnięcia z ukraińskiej emigracji jak najwięcej pieniędzy.

O tem, że UOW. i OUN. stały i stoją na żołdzie zagranicznym śpiewają dziś wróble na dachu. Nawet niemieckie dzienniki opozycyjne poświęciły współ

pracy rządu niemieckiego z organizacjami separatyst. w Małopolsce Wsch. specjalne artykuły, stwierdzając ile, gdzie i kiedy otrzymywał Konowalec z funduszów dyspozycyjnych Reichswehry na akcję dywersyjną w Małopolsce Wsch.

Gdy „Płast” ze swoim „Junactwem” rozpoczął w lipcu r.b. falę podpalen i przecinań drutów telegraficznych i telefonicznych i akcja ta przybrała zaskakujące rozmiary, wówczas centrala „Płasta” we Lwowie przez moment przeraziła się rozmiarami popełnionych zbrodni i w sierpniu r.b. starała się akcję sabotażową opanować. Niestety „Płastuny” w terenie, oddaleni od swojej centrali, tj. od szkół średnich, nie słuchali już centralnego Komitetu i zbrodnia panoszyła się dalej.

Oczywiście, że polskie władze bezpieczeństwa od samego początku znakomicie orientowały się, kto jest sprawcą zbrodni i jak zbrodnicze plany zabezpieczają się. Władze jednak polskie ciągle łudziły się, że duchowieństwo ruskie, a szczególnie wysoki „Płastun” ks. Metropolita Szeptycki sam swoją powagą opanuje zbrodnię i nie dopuści do dalszych ekscesów. Tego samego opekiwały nasze władze bezpieczeństwa od społeczeństwa ruskiego. Niestety zawiodły się na całej linii. Ani duchowy, i materialny opiekun „Płasta” ks. Metropolita Szeptycki, ani jego współpracownicy duchowni, ani społeczeństwo ruskie, nie poczuło się do obowiązku przeciwstawiania się sabotażom. Wtedy oczywiście nasze władze bezpieczeństwa musiały wkroczyć i z całą energią wziąć się do zlikwidowania przestępstw.

Albo więc w miesiącu czerwcu, lipcu i sierpniu, społeczeństwo ruskie nie czuło się na siłach przystąpić do zlikwidowania akcji sabotażowej, albo też nie siliło się likwidować zbrodni, bo były im one na rękę.

W obydwu wypadkach dzisiejsi przedstawiciele społeczeństwa ruskiego wykazali, że nie powinni mienić się reprezentantami i przywódcami swojego społeczeństwa i powinni ustąpić na rzecz tych, którzy więcej etyki i moralności mają w sercach, lub więcej posłuchu w swoim środowisku.

Gdzie tkwiła ręka i mózg podpalaczy.

Otóż nasze władze bezpieczeństwa nagromadziły dziś już taką ilość kompromitujących faktów, że cała konspiracyjna akcja sabotażowa ukraińska jest całkowicie otwarta przed oczyma społeczeństwa. Powszechnie wiadome jest, że główną inicjatorką podpalen, która zapoczątkowała akcję sabotażową, była młodzież szkolna z ukraińskiej grupy „Junactwo”. W tym centrum stworzono atmosferę podpaleniową i stąd rozlała się ona po całej Małopolsce Wsch. Niewątpliwie, że korzystając z ogólnej akcji podpaleniowej, tu i ówdzie zdarzały się ale bardzo

sporadycznie wypadki podpalenia i przez komunistów, lub na tle prywatnych porachunków między dworem a służbą folwarczną (Rawa Ruska, podpalenie Landaua). Wypadki te jednak były tak rzadkie, że nie można ich nazwać nawet wyjątkami. Natomiast faktem jest, że od połowy czerwca, aż do połowy września r.b. wiadomości o podpaleniach mimo bardzo ścisłego śledztwa nie wypadły ani raz na ślad wypadku samopodpalenia w celu zyskania premii asekuracyjnej przez podpalacza.

Chemiczne zapalniczki.

Najlepszym dowodem tego, że pożary były dziełem ukraińskich sabotażystów, jest fakt, że spotykano się wszędzie z jednolitą i ustaloną technicznie formą podpalen, mianowicie sposobem chemicznych zapalniczek.

Zastanowił się teraz należy, kim są podpalacze, rekrutujący się z organizacji „Junactwa”. Otóż powszechnie

wiadomo, że „Junactwo” jest grupą składową harcerstwa ukraińskiego „Płasta” i grupą organizacji ukraińskich nacjonalistów (UON). „Junactwo”, „Płast” i „Junactwo”, „OUN.” składa się personalnie prawie z tych samych osób, ma charakter wybitnie antypolski i bojowy.

Ks. metropolita Szeptycki naczelnym „Płastunem”.

Rozumując teraz cel „Junactwa”, jako jednej z grup „Płasta”, zaznaczyć należy, że nie kto inny, tylko ks. metropolita Szeptycki otaczał swoją moralną, a nawet wydatną materialną pomocą „Płasta”, a szczególnie interesował się „Junactwem”, jako organizacją młodzieży szkolnej. Nawet w imię ścisłego kontaktu między „Płastem”, „Junactwem”, a ks. metropolitą, organizacja ta wręczyła księdzu metropolitę wspaniały dyplom honorowy i odznaczenie najwyższego „Płastuna”. W ten więc sposób jasne jest, że ksiądz metropolita Szeptycki był bardzo bliski organizacji, która wszczęła akcję sabo-

tażową i interwencja ks. metropolity u władz musi zagadkowo wyglądać wobec społeczeństwa.

Niedość tego, nie tylko ksiądz metropolita Szeptycki, ale duchowieństwo ruskie zgrupowane około św. Jura szczególnie interesowało się „Płastem” i „Junactwem”, starając się być czynnikiem kierującym ducha tej organizacji. Otóż wykluczamy, aby ks. metropolita Szeptycki i podwładni mu duchowni nie wiedzieli nic o istnym zalewie książek i broszur, przesiąkniętych jadem nienawiści do Polski, z którego młodzież „Płasta” czerpała karę duchową.

Zielona książka.

Ograniczymy się tutaj tylko do wymienienia jednej książki, która w tysiącach egzemplarzy grasowała w „Płascie”. Jest to wydawnictwo „Nacjonalistycznej Biblioteki Ukraińskiej” pod tytułem: „Polskie powstanie z r. 1863”, a autorem jej jest M. Budżak. Książka ta jest tak popularna, że powszechnie

w „Płascie” nazywana jest ze względu na kolor okładki „zieloną książką”. Zajrzyjmy do wnętrza tej książki: P. M. Budżak opisuje powstanie polskie w r. 1863, przekręcając fakty i dodając wiele z własnej fantazji. Książka ta zawiera specjalny rozdział, co ukraińcy powinni czerpać z doświadczenia po-

Kanonik ruski w służbie U. O. W.

Dziś ks. Metropolita Szeptycki podróżuje nerwowo do Warszawy i prosi, ażeby władze bezpieczeństwa wstrzymały się w tępieniu i likwidacji antypaństwowych ośrodków. Czy takie postępowanie księdza Metropolity nie przypomina kurczowych łapań chirurga za rękę, który właśnie chce dokończyć radykalnej operacji, aby uzdrowić organizm. Kiedy zaś mowa o czynnikach kierujących, cerkiewnych, to pytamy się czy księdzu Metropolicie

Szeptyckiemu nie wiadomo nic o tem, że jeden z najbliższych stojących obok niego kanoników, związany jest silnie ze zbrodniczą organizacją U. O. W. Jeśli księdzu Metropolicie Szeptyckiemu to nie wiadomo, w takim razie poinformować go o tem mogą nasze władze bezpieczeństwa, a nawet redakcja naszego pisma obowiązując się ogłosz na żądanie księdza Metropolity odpowiednio dowody winy wysokiego dygla rza Kościoła grecko-katolickiego.

Jak to p. Dymitr Lewicki oferował mandat zastrzelonemu Hołowińskiemu

Równocześnie z ks. Metropolita Szeptyckim, stara się i przywódca U. N. D. dr. Dymitr Lewicki odżegnać od akcji sabotażowej. W tym kierunku p. Lewicki składa dużo oświadczeń. Oświadczenia te przyjmujemy z zastrzeżeniem i oficjalnie zapytujemy p. dr. Lewickiego, czy nie władowem mu jest, iż b. posłowie z U. N. D-a (przynajmniej, że nie wszyscy) wyzykiwali na to, że mimo opozycji pewnych

swoją mandat poselski i swoją nietykalność w celu przewożenia całych transportów organu U. O. W. „Surmy” po wsiach i miasteczkach Małopolski Wsch. Zapytujemy p. dr. Lewickiego, czy wiadomo mu, że b. poseł Palijew z U. N. D-a był jednocześnie związkowym ze strony U. O. W.? Czy przypomina sobie pan Lewicki kto wpłynął na to, że mimo opozycji pewnych

czynników ukraińskich nazwisko p. Palijewa znalazło się na liście b. posłów sejmowych?

Jeśli p. dr. Lewicki zażąda z naszej strony wyjaśnień to udzielimy mu ich chętnie i udowodnimy kto wprowadził członka zbrodniczej organizacji U. O. W. pod dach sejmu polskiego.

Przypuszczamy, że p. dr. Dymitr Lewicki ma dobrą pamięć, więc poruszamy i ten fakt, który dokładnie zilustruje styczność U. N. D-a z U. O. W. Otóż p. Lewicki przypomina sobie, iż zastrzelony niedawno w czasie usiłowanej ucieczki komendant krajowy U. O. W. Julian Hołowiński w dniu swego aresztowania wychodził z sekretariatu U. N. D-a przy ul. Kościuszki Nr. 1, gdzie zjawił się nie przypadkowo, ale zaproszony na konferencję przez dr. Lewickiego, z którym omawiał kwestię przyjęcia na listę Bloku ukraińskiego kandydatów z organizacji ukraińskich nacjonalistów, a między innymi i kandydaturę Hołowińskiego. Hołowińskiemu proponowano okręg wyborczy Przemyśl.

I przyznać należy, że zabity Hołowiński był o wiele uczciwszy od przewódców U. N. D-a, którzy z nim konferowali. W czasie tej konferencji oświadczył on mianowicie, że osobiście kandydować nie będzie, bo w swoim sumieniu nie pogodziłby ślubowania poselskiego na wierność konstytucji ze swoją właściwą robotą, jako przewódcy U. N. D. organizacji wybitnie bojowej i antypaństwowej.

Dziś ks. Metropolita Szeptycki, p. Dymitr Lewicki i inni odżegnują się od udziału w antypaństwowych poczynaniach. Sypią się wywiady, i oświadczenia lojalności wobec Państwa polskiego. Nie wątpimy więc, że i na nasz dzisiejszy artykuł otrzymamy odpowiedź, czekamy na nią niecierpliwie, bo mamy dość materiału dowodowego, aby służyć takimi faktami, które będą istną rewelacją.

NADESŁANE

Prof. Dr. Szymonowicz
powrócił i ordynuje
w chorobach uszu, nosa i gardła
ul. Piłsudskiego 18, od gd. 4-5.
Tel. 51-71, 6 103n

*Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.*

Z wycieczki na Zachód.

(Dokończenie.)

W morzu zatem żyje się w Nizzy doskonale. Ale ciągle w morzu siedzieć niepodobna, a gdy się z niego wyjdzie, jest trochę gorzej, bo człowiek kapie się w własnym pocie. Pracować w tej temperaturze jest niemożliwością. Moje listy do „Słowa Polskiego” pisałem dosłownie „w pocie czoła” i nie tylko czoła i co chwila musiałem podchodzić do wodociągu, aby zwilżyć głowę wodą. Rodowici zaś Nicejczycy w czasie upałów nie pracują wcale. Najmilszym ich zajęciem jest przegiąć się przez barierę i patrzeć na morze (bo tam zawsze jest bodaj lekki przewiew), albo zaszyć się w najciemniejszy kąt kawiarni czy baru i rżnąć w karciecia lub w kostki. Zresztą poco mają się wysilać, skoro żyją przeważnie z pracy cudzoziemców, którzy im zwożą tu swoje oszczędności i renty. Ciężka praca wydaje się tu czymś przeciwnym naturze. Gdy raz zobaczyłem czarnego od mialu węglowego i potu robotnika pracującego w małym porcie nicejskim, byłem wprost przerażony amoralnością tego zjawiska.

Prawo upału panuje tu wszechwładnie. Sprawia ono, że trudno jest w Nizzy odróżnić gentlemiana od — że go tak nazwie z włoską po łwowku —

Dziś ostatni dzień sprawdzania list wyborczych.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej nr. 50 Lwów-miasto przypomina że spisy wyborców wyłożone są do przeglądnięcia tylko do 10 października b.r. włącznie, a ostatecznym terminem do wnoszenia reklamacyj jest dzień 11 października b.r.

Z wielu stron dochodzą zupełnie niesłuszne żale, że niektóre Komisje wcale nie istnieją. Tymczasem wszystkie Komisje od dnia 27 września przyjmują reklamacje w godzinach ogłoszonych w obwieszczeniu Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej nr. 50 z 27 września 1930, w lokalach

reklamacyjnych wymienionych w obwieszczeniu Magistratu z 8 września 1930 w dwóch pierwszych kolumnach pod nagłówkiem „Wykaz lokali mieszczących Obwodowe Komisje reklamacyjne”. Uprawnieni do głosowania nie czytają dokładnie Obwieszczenia Magistratu i zamiast do lokali reklamacyjnych zgłaszają się do lokalów wyborczych wymienionych w obwieszczeniu w dwu dalszych kolumnach. Naturalnie komisje reklamacyjne nie urzędują w tych ostatnich lokalach, które nie są identyczne z lokalami reklamacyjnymi.

Wiadomości bieżące.



Piątek

Franc. Boromeusza

Jutro: Winc. Kadł.

Wschód słońca 5:37

Zachód 16:44.

TEATR WIELKI.

Piątek 10 bm. „Wyzwoleny” i „Megae” opery Wieniawskiego. Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego.

Sobota 11 bm. godz. 3.30 popoł. przedstawiennie dla młodzieży „Halka” opera w 4 akt. Moniuszki. (Ceny najniższe).

Sobota 11 bm. godz. 7.30 „Domek trzech dziewcząt” 3 akty z życia Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

Niedziela 12 bm. godz. 3.30 popoł. „Drużyna” oper. w 3 akt. Lehara. (Ceny niższe).

Niedziela 12 bm. godz. 7.30 w. „Domek trzech dziewcząt”, 3 akty z życia Schuberta. Wyst. Fontanówny i Folańskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego).

Piątek 10 bm. „Dzielny wojak Szwejk”

Sobota 11 bm. „Dzielny wojak Szwejk”

Niedziela 12 bm. o godz. 3.30 popoł. „Dzielny wojak Szwejk” i (Ceny niższe).

Niedziela 12 bm. godz. 7.30 w. „Dzielny wojak Szwejk”.

TEATR MAŁY.

Piątek 10 bm. „Egzotyczna kuzynka”.

Sobota 11 bm. „Egzotyczna kuzynka”.

Niedziela 12 bm. godz. 3.30 popoł. „Pa-pa-kawaler”. (Ceny niższe).

Niedziela 12 bm. godz. 7.30 w. „Egzotyczna kuzynka”.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 10 bm. „Warszawska Szopka Polityczna 1930”.

Sobota 11 bm. „Warszawska Szopka Polityczna 1930”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Żelazna maska”.

CASINO: „Rewia Hollywoodu”.

CHIMERA: „Cnotliwe dziewczęta”.

KOPERNIK: „Rozkosze niebezpieczeństwa”.

LEW: „Król żebraków”.

MARYSIENKA: „Rozkosze niebezpieczeństwa”.

PALACE: „Walc miłości” film dźwiękowy.

RAJ: „Parada miłości” z Mauricem Chevalier.

=□=

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gminach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Wystawa Stowarzyszenia Polskich Artystów Grafików „Ryt” — zbiorowe: Nowotnowej Jany i Radnickiego Zygmunta oraz wystawa ogólna — otwarta codziennie od godz. 10—15 po poł.

=□=

— W teatrze Wielkim dziś świetna i wspaniała wystawiona opera A. Wieniawskiego „Megae” z K. Czarneckim i D. Kisierówną w partjach głównych. Krytyka jednomyślnie zaliczyła „Megae” do najlepszych utworów operowych doby obecnej, podkreślając rzadko spotykaną staranność wykonania i bogactwo oprawy, jakie dzieło to otrzymało na naszej scenie. To samo odnosi się do drugiego utworu Wieniawskiego, „Wyzwoleny”, dopełniającego spektaklu, w którym wspaniałe pole do popisów znajduje Z. Zaleski w roli ban-

TEATR WIELKI.

„Domek trzech dziewcząt”.

Pomysł wznowienia sztuki „Domek trzech dziewcząt” uważam za zupełnie szczęśliwy. Pogodny, pełen miłego humoru nastrój tych trzech scen z życia wielkiego mistrza tonów, owianych czystą poezją jego muzyki, jest wprost kojącym balsamem dla zmęczonych nerwów. Jedyną, może kardynalną wadą tej sztuki — jak na dzisiejszy mocno amerykański pieprzem zaprawiony smak — jest to, że jest zbyt wytworną. Nie wdając się w ocenę tej zawsze mile witanej sztuki, ponieważ została ona w swoim czasie dostatecznie oceniona, przechodzę do wyrażenia uznania p. Folańskiemu za jego staranną reżyserię i grę pełną umiarkowania i dowcipu. P. Folański, jako fabrykant Tschölla, zbierał zasłużone oklaski. Nie mniejszym powodzeniem cieszyli się pp. Łowczyński (Szubert) i Wiśniewski w roli poety-barona Szobera. Miłem „trzem” córeczek fabrykanta Tschölla były panie: Wilkoszewska, Kościńska i Fontanówna. (Bardzo ładnie zaśpiewała pna Fontanówna słynną serenadę). Doskonałą była pni Maria Nochowicz w roli śpiewaczki Grizi. Dużo życia i werwy wnosili pp. Gruszczyński, Syroczeński, Romanowski, Bykowski i Szmidt. Anonimowa pani Brametzberger, dozorkczyni w domu Szuberta, wywiązała się ze swojej roli doskonale. W roli hr. Szarn torfia świetnym jak zawsze był Szostand. Dobrą była w roli żony fabrykanta Tschölla pna Hinglerówna. Pięknie odtądzone „Scherzo” przez p. Z. Grochowską i menuet w wykonaniu zespołu baletowego wywołały żywe uznanie. Z werwą dyrygował p. Z. Górzyski.

Tadeusz Majerski.

dyty-galerii. „Megae” wykonana jest u nas pod batutą E. Massiniego, „Wyzwoleny” zaś M. Zuny. — Wieczory sobotni i niedzielni wypełni prześliczna, pełna starzyńskich melodii wiedeńskich operetka Schuberta „Domek trzech dziewcząt”, wyborne przygotowana przez B. Folańskiego i Z. Górzyskiego. Na plan pierwszy wysuwają się tu wykonawcy ról głównych: Fontanówna, Nochowiczówna, Kościńska, Wilkoszewska, Hinglerówna, Folański, Łowczyński, Wiśniewski. Efekt widowiska podnoszą znakomicie stylowe tańce układu M. Statkiewicza w wykonaniu czołowych sił zespołu baletowego z Z. Grabowską na czele. — W sobotę po południu pierwsze w tym sezonie przedstawienie dla młodzie-

batiarina. Bo jeden i drugi nosi pantalon, zbliżone wyglądem bardzo do pewnej intymniejszej części garderoby męskiej, koszule z rękawami zawiętymi powyżej łokci i białe płytkie trzewiki, włożone na boso nogi. Nic więcej!

Oddychać się zaczyna dopiero po zachodzie słońca. Wtedy rozpoczyna się dobroczynne panowanie księżycy, gwiazd, trzech latarni morskich, niezliczonych świateł elektrycznych na wybrzeżu i muzyki. Najmilszą mi była muzyka morza, gdy było wzburzone. Rozkosz to była prawdziwa zejść w nocy z „Promenady Anglików” na dół nad morze i słuchać, jak przepięknie wygrywa fugi i laskotliwe scherza. A gdy morze nie grało i było ciche, jak staw, wtedy szło się do „Mediterranean”, gdzie świetny tenor Boracelli na otwartej terasie nad morzem, śpiewał piosenki neapolitańskie z Piedigrotta, albo doskonała orkiestra pod kierownictwem dyrygenta paryskiej Opery Komicznej, grała poważne utwory symfoniczne. Wysłuchać klasycznie zagraną „Śmierć Izoldy” nad morzem — właśnie nad morzem — to było używanie estetyczne, naprawdę niepospolite...

Słuchali jej przedewszystkiem Anglicy, którzy po miejscowych Francuzach i Włochach (lud nicejski mówi dialektem francusko - włoskim), są tu ludnością najliczniej reprezentowaną.

Nizza cała jest poprostu zanglezowa-

na, w lokalach publicznych wszędzie mówi się po angielsku i wogóle robi się wszystko, aby objuczeniu ciężkimi funtami szterlingów wyspiarze czuli się jak w domu. Przed wojną jeszcze może więcej od nich uprzywilejowani byli hojnie siejący rublami Rosjanie. Pamiątką tych dobrych dla nich czasów są aż dwie cerkwie prawosławne z cebulastymi kopułami, boulevard du Tsarevitch i boul. imperatrice de Russie. I dziś jest tu dużo Rosjan — emigrantów, ale dziś już nikomu niczem imponować nie mogą. Teraz są traktowani raczej jako łästige Ausländer.

Prócz słońca, morza, muzyki i oczywiście wina, piątą rozkoszą nicejską jest zdumiewająca taniość. Jeżeli w Niemczech było drogo, w Szttrasburgu jeszcze nie tanio, a w Paryżu bardzo tanio, to tu żyje się poprostu za darmo. Za 45 franków, t. j. za kwotę, którą w Szttrasburgu płaciłem za sam pokój w hotelu, tu miałem w „Pension Eden” przy „Promenade des Anglais” bardzo porządne całodzienne utrzymanie, nie licząc milej atmosfery towarzyskiej, za pomocą której bardzo kulturalne gospodarstwo, państwo Norbert, umieli stapiać w harmonijny amalgamat elementy angielskie, francuskie, niemieckie, polskie węgierskie i czeskie.

Myślałem, że szóstą rozkoszą nicejską będzie brak wszelkich zabytków i dzieł sztuki. Tak dobrze jednak nie jest. Są tu w starej dzielnicy „Cimiez”

resztki dawnego amfiteatru rzymskiego, i są aż dwa muzea: Musée Massena, nazwane tak na pamiątkę urodzonego w Nizy marszałka napoleońskiego, który ma tu swój pomnik i Musée Cheret, w którym prócz obrazów Cheret'a są jeszcze dzieła Marii Baszkircew i słynnego malarza urodzonego w Nizy, Karola Vanloo. Na szczęście oba muzea były przez lato zamknięte. Oglądnięcie pomników pochowanego tu Gambetty i urodzonego w Nizy Garibaldi'ego było już wobec tego drobnotką. Garibaldi'emu jest szczególnie wesoło, bo dokoła jego pomnika kreca się karuzele, muzykują rozmaici sztukmistrze ludowi i kramarze zachwalają swoje towary.

Ma jednak Nizza w zakresie sztuki jedną rzecz tak potężną, że nawet Paryż nie zdobył się na coś podobnego. Jest to pomnik chwały, na cześć poległych w wojnie światowej Nicejczyków wykuty w pobliżu portu w jednej ze skał wybrzeża, noszącej dziką nazwę Rouba Capou. Gigantyczne dzieło architekta Rogera Seassal'a i rzeźbiarza Alifreda Jammot'a, naprawdę estetyczne i w najwyższym stopniu monumentalne.

Droga z Nizy do Włoch — to także wycieczka pełna przyjemnych emocji. Bezustannie granitowe turnie i lazurywe zatoki morskie. W Mentonie zmiana pociągu i godzinny postój. Oczywiście przespacerowałem się nad mo-

ży — „Halka” Moniuszki — na które niewielką już tylko część biletów ma do dyspozycji kasa teatru. Ceny na to przedstawienie najniższe. — W niedzielę po południu po cenach niższych „Druciarz” Lebara.

— W teatrze Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22) tylko do poniedziałku „Dzielną wojak Szwejk”. Jest to więc już ostatnia sposobność ubawienia się kapitałną kreacją M. Znicza, wyborną a pomyslową inscenizacją L. Schillera oraz humoreskami dekoracyjnymi Jarockiego. „Szwejk” wypełni również niedzielną popołudniówkę po cenach niższych. — „Król Nikodem”, satyra, na stosunki w Polsce w roku 2000, płora laureata nagrody państwowej F. Goetla i R. Małczewskiego, ukaże się jako pra-premiera we wtorek 14 bm.

— W teatrze Małym święta, dowcipna komedia Vennonilla „Egzotyczna kuzynka” z I. Grywińską w roli tytułowej, grana będzie codziennie do wtorku włącznie, po czym bezapelacyjnie zejdzie z repertuaru, ustępując miejsca lekkiej komedii Fodora „Wieczne pióro”, stanowiącej obecnie atrakcję warszawskiego teatru Małego. Próby z tej nowości, pod kierunkiem reżysera Fr. Frączkowskiego, dobiegają już końca.

==□==

— Dziś w piątek odbędzie się I. Miśtrowski Koncert abonamentowy imprezy Biura Tuerka. Program wypełni świetnej sławy Wiedeński Kwartet smyczkowy Kollischa. W programie arcydzieła Brahmsa, Beethovena i Debussyego. 6195

— Polskie Towarzystwo Matematyczne Oddział Lwowski. Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę dnia 11 bm. o g. 20:15 w sali I. w gmachu Uniwersytetu, przy ul. Mikołaja 4, z następującym porządkiem dziennym: 1) Dr. Z. W. Birnbaum i dr. Wł. Orlik: a) O sprzężonych funkcjach Noaillona; b) O przecięciu aproksymowania funkcji. 2) St. Mazur i St. Ułam: O nieskończonych grupach Abelowych. 3) A. Auerbach: O pewnej własności krzywych wypukłych posiadających środek.

— Komitet budowy pomnika Marii Konopnickiej w Lwowie, nad którym protektorat raczyła przyjąć Pani Prezydentowa Michałina Mościcka, urządziła uroczysty obchód ku czci Marii Konopnickiej w 20-lecie Jej zgonu. Uroczystości rozpoczyna się w piątek 10 bm. nabożeństwem żałobnym w kościele archikatedralnym o g. 12-tej w południe, poczem delegacje Towarzystw udadzą się na cmentarz Łyczakowski, aby na grobie Poetki złożyć wieńce kartkowe. W niedzielę dnia 12 bm. odbędzie się uroczysta Akademia w sali Ratuszowej o godz. 12-tej w południe. Komitet zaprasza całe społeczeństwo do wzięcia udziału w uroczystościach.

— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządził w niedzielę 12 bm. o godz. 7 w. w sali Związku Legionistów (Gródecka 69) uroczysty obchód ku czci Marii Konopnickiej. W programie przemówienie p. W. Tylikówny, śpiew p. H. Puchalskiej, art. op., deklamacja p. Hölzlówny, ucz. p. Siemaszkowej i chór Haria. Wstęp wolny. Dobrowolne datki na budowę pomnika Marii Konopnickiej.

— Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę dnia 11 bm. odbędzie się o g. 19 w Seminarium filozoficznym Uniwersytetu 38. posiedzenie Sekcji psychologicznej, na

rzem. Mentona cudna. Nizza w minjaturze, tem cudowniejsza, że mała.

W Ventimiglij po raz pierwszy od lat szesnastu stanąłem znów w serdecznie umiłowanej i dawniej corocznie odwiedzanej Italii, która tymczasem stała się dummem i o wielkiej, cesarskiej przyszłości śniącym królestwem „czarnych koszul” i ich genialnego wodza. Jedną z pierwszych monet włoskich, jakie dostałem w Ventimiglij była srebrna dwudziesto-lirówka z faszystowskim napisem: „Meglio vivere un giorno da leone che cento anni da pecora (Lepiej żyć jeden dzień jak lew, niż sto lat jak trzoda). Przez cały czas pobytu w Genui, Mediolanie i Wenecji starałem się, ile możliwości, być wiernym tej maksymie. Lecz możliwości były małe.

Wenecja jest cudowną staruszką, która z każdym rokiem zamiast brzydnąć staje się coraz bardziej porywająca piękna. Ale nie mogłem całego czasu poświęcić podziwianiu jej uroków, bo musiałem dziesięć dni ciężkiej pracy poświęcić przestudowaniu 17-iej z rzędu „Biennale di Venezia, międzynarodowej wystawie sztuki w „Giardini Pubblici”.

O tej bardzo interesującej wystawie pozwolę sobie napisać obszerniej, ale dopiero po powrocie do Lwowa. Jednak — po trzymiesięcznej włości — już jutro via Monachium, Norymberga wyjeżdżam.

Wł. Kozicki.

KONIEC.

Usunięcie się piaskowej góry na Lonszanówce

Akcja ratunkowa wojska i straży pożarnej.

JEDEN ROBOTNIK ZABITY, KILKUNASTU POTŁUCZONYCH.

Położona w dali od wylotu ul. Piaskowej i Paulinów na zboczach Lonszanówki piaskownia inż. Emila Bisnaza była w dniu wczorajszym około godz. 9-tej przed południem widownią katastrofy, spowodowanej usunięciem się ogromnej lawy piasku, który w pierwszej chwili przysypał kilkunastu robotników i dwie pary koni.

Piaskownię powyższą tworzy głębokimi parów

nad którym zwisa płonowa oibryzmia, kilkadziesiąt metrów wznosząca się ściana białego piasku.

U dołu ściany wciąż zajeżdżające wozy pobierają piasek. W krytycznym czasie zajechały po piasek dwa wozy, kierowane przez woźnicę Stanisława Smiecha i Bronisława Wojnarowicza, przyczem nakładaniem piasku na furi zajętych było kilkunastu robotników.

Nagle usunęła się ogromna lawa piasku, licząca pewnie kilkaset ton i przy

sypała pracujących. Podjęto bezzwłocznie akcję ratunkową, którą najpierw prowadzili żołnierze 40 pp., ćwiczącego na Lonszanówce, następnie strażacy pod kierunkiem sierżanta Mikułszki oraz ułani jazłowieccy.

Żołnierze wydobyli najpierw z pod piasku robotników: Ignacego Prochę, Stefana Seńkowskiego, Ludwika Miśkę, Ilka Leszczuka, Seweryna i Stanisława Hajduga, Albina Poprawę, Józefa Polańskiego, Jana Jerczuka, Arona Grossa i Tadeusza Wackermana. — Wszyscy wymienieni doznali tylko lekkich potłuczeń.

Niebawem przybyło na miejsce katastrofy Pogotowie straży miejskiej, złożone z dwunastu strażaków i sierżanta. Strażacy z pełnym zaparciem się przystąpili do odgrzebywania obu woźniców i koni. Zapomocą lin wydobyto najpierw wóz, który stał nieco dalej od miejsca, gdzie padł główny

ciężar piaskowej usypiska. Strażacy wydobyli najpierw woźnicę Stanisława Smiecha, ciężko potłuczonego, znajdującego się w stanie nieprzytomnym skutkiem zgniecenia klatki piersiowej. Smiecha natychmiast przeniesiono do szpitala powszechnego. Wydobyto dalej parę koni, lekko potłuczonych. Zabrano się dalej do odgrzebywania drugiego woźnicy i pracowano wytrwale pod grozą niebezpieczeństwa dalszego usunięcia się góry. Po pewnym czasie wydobyto Bronisława Wojnarowicza, który nie dawał już żadnych oznak życia. Zwłoki przeniesiono do kostnicy cmentarnej. Jednego konia wydobyto żywego, drugi był zabity.

Akcji ratunkowej przypatrywały się tłumy, które nie ustępowały do wieczora. W dole parowozu leżał zabity koń oraz połamane części dwóch wozów.

==□==

Wyrok śmierci będzie wykonany w Przemyślu.

Wczoraj Sąd Najwyższy w Warszawie zatwierdził wyrok Sądu okręgowego karnego w Przemyślu, skazującego 23-letnią Marię Buczkowską na karę śmierci.

Przed trzema miesiącami Buczkowska zasiadła na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych w Przemyślu, obwiniona o zbrodnię morderstwa na osobie męża swojego Piotra Buczkowskiego, kowala z Michałówki. Oskarżona do zbrodni przyznała się, wobec czego sąd przysięgły potwierdził jej winę 12 głosami.

Wobec zatwierdzenia wyroku przez

Sąd Najwyższy i wobec nieskorzystania przez Prezydenta Rzpltej z prawa łaski, wyrok na Buczkowskiej zostanie w tych dniach wykonany.

NOWY NAPAD BANDYCKI W TATRACH.

Zakopane, które słynęło zawsze z tego, że ludność góralska jest uczciwa, nie zdolna do napadów rabunkowych i kradzieży, wylamuje się z dotychczasowych pięknych tradycji.

Jak się dowiadujemy, wczoraj w Dołinie Chocholowskiej dokonano zu-

chwalego napadu na dwu bogatych gazdów, Franciszka Sobolaka i Michała Filipa, którzy szli na przechadzkę. W pewnej chwili obu gazdom zastąpił drogę trzech osobników, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali od nich pieniędzy. Gdy gazdowie odmówili, bandyci rzucili się na nich z ciupagami, ciężko pobili, a następnie obrabowali ich i zbiegli. Lżej ranny Filip odprowadził ciężko rannego Sobolaka do Witowa, skąd odwieziono go do szpitala w Zakopanem.

Wszczęty natychmiast pościg policyjny doprowadził do przytrzymania jednego z napastników, niejakiego Edwarda Chrobaka, który od dłuższego czasu włóczył się bez celu po górach.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

którem Doc. Uniw. dr. M. Kreutz wygłosi odczyt pt. „Kilka uwag o nowych kierunkach psychologii”.

— Zarząd Okręgu Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie, ul. Kurkowa 12 (Koszarzy Gwardji) zawiadamia, że dzięki poparciu władz państwowych i wojskowych, a zwłaszcza wielkiemu Protektorowi Związku panu generałowi Popowiczowi Boleśławowi, dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VI we Lwowie, Związek Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej wspólnie rozwija się na terenie Ziemi południowo-wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej, czego dowodem są mowo zorganizowane Kola w Buczaczu, Brzeżanach, Potoku Złotym, Dobromilu, Stanisławowie i Złoczowie. — Do Okręgu lwowskiego należy dziś 30 Kół zamieszkowych. — Przy tej sposobności Zarząd Okręgu lwowskiego przypomina swój komunikat ogłoszony w prasie z dn. 3. X. 1930 r. i zachęca Podoficerów Rezerwy zamieszkałych we Lwowie do zgłaszania się w lokalu przy ul. Kurkowej 12, celem ukończenia rejestracji i przyczynienia się do zorganizowania wielkiego Kola jak na Lwów przystało. — Godziny urzędowe od godziny 19—21 codziennie, w niedzielę i święta od 11—13.

— Nocne dyżury aptek. Codziennie od niedzieli 5 b. m. do soboty 11 b. m. mają nocny dyżur następujące apteki: H. Błażińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57, M. Fittingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierz., O. Hellmanna przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Stojecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapiehy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewicza przy pl. Unii Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50, M. Oberlendera przy ul. Piekarskiej 25, J. Pilewskiego przy ul. Akademickiej 25, J. Pinelesa w Rynku 18, J. Poratynskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33, T. Zarzyckiego przy ul. Zółkiewskiej 71, I. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie. Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Et-

tingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Stojecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

— Z żałobnej karty. W dniu wczorajszym zmarł we Lwowie Aladar Vas, długoletni prokurent Towarzystwa Ubezpieczeń Assicurazioni Generali Trieste, Generalnej Agencji we Lwowie. Bl. p. Vas, urodzony na Węgrzech, przez 35 lat pracował w Tow. Assicurazioni Generali, zyskując sobie dzięki wybitnym zdolnościom w dziedzinie ubezpieczenia zasłużone nazwisko fachowca w tej materii. Przed 20 laty przeniósł się do Lwowa, gdzie do chwili śmierci nieprzerwanie pracował. Dzięki niepowszednim zaletom serca i umysłu, cieszył się powszechnym szacunkiem i sympatią. Cześć Jego pamięci.

— Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Uroczystość inauguracji roku akademickiego 1930/31 odbędzie się we wtorek dnia 14 października 1930. O godz. 9 rano odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej, poczem o godz. 10 i pół odbędzie się w auli nowego gmachu Uniwersytetu (przy ul. Marszałkowskiej) akt inauguracyjny, podczas którego prorektor prof. dr. Hilary Schramm złoży sprawozdanie z poprzedniego roku akademickiego, rektor prof. dr. Stanisław Witkowski wygłosi mowę inauguracyjną, poczem nastąpi wykład prof. dr. Stanisława Łempickiego na temat: „Rola kulturalna episkopatu polskiego w dobie Odrodzenia”.

— „Małopolska” nadsyła nam — w związku z wiadomością, jaka ukazała się u nas 9 bm. pod tyt. „Strajk w ko-

palni nafty „Premier” — następujące sprostowanie: „Strajk 106-ciu robotników na kopalni w Potoku, należący do koncernu naftowego „Premier” wybuchł z tego powodu, iż po zastanowieniu jednego szybu, obsługę przeniesiono na inną kopalnię, nie redukując przytem żadnego robotnika. Robotnicy oparli się temu przeniesieniu i wywołali strajk. Więć nie redukcja, lecz przesilenie, było powodem tego strajku. Dla porządku ponadto podajemy, że strajk w dniu dzisiejszym został zlikwidowany w ten sposób, że robotnicy zbedni z zastanowionego szybu pracować będą na miesięczną zmianę z obsługą innego szybu, będącego obecnie w wierceniu”.

— Walne zebranie Związku Strzeleckiego Obwodu 40 Lwów-miasto. Dnia 5 października 1930 w lokalu własnym przy ul. Zyblikiewicza 33 odbyło się walne zebranie Związku Strzeleckiego Obwodu 40, na którym dokonano wyboru nowego zarządu w osobach: Woydat, naczelnik IV. Wydz. Lwowski, Izby skarb., inż. Weiss, Mozołowska, Rząca, Porowicz insp. MZE., Hoenlinger przemysławiec, prof. Cieślak, Chrupowicz, Rupczyński, Zmarzliński, Korpacz. Do komisji rewizyjnej: Medyński, Łukasiewicz, Uziębło, prof. Chomicki. Po przemówieniu komendanta Obwodu kpt. Nalepy, uchwalono rezolucję potępiającą zakusy niemieckie na ziemie polskie, oraz wysłanie dwóch depech hołdowniczych do p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, oraz Pierwszego Marszałka Rzpltej Polski Józefa Piłsudskiego. — Zebranie zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady” i „Roty”.

==□==

Nieutuleni w żalu, donosimy o zgonie najlepszego męża, brata i zięcia

bł. p.

Aladara Vasa

prokurenta „Assicurazioni Generali Trieste”, Generalnej Ajencji we Lwowie

który zmarł nagle po krótkich cierpieniach 8-go października 1930 r. w 52-im roku życia.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dzisiaj w piątek 10 b. m. o godzinie 12-tej w południe z gmachu Towarzystwa „Assicurazioni Generali Trieste” przy ulicy Kopernika 3 na cmentarz żydowski zapraszamy Krewnych, Przyjaciół i znajomych.

Zona i Rodzina.

Lwów, 10 października 1930.

6205

Zawiadamy
o zgonie naszego długoletniego prokurenta

bł. p.

Aladara Vasa

który po krótkich cierpieniach zmarł nagle we Lwowie dnia 8 października 1930 roku.

W zmarłym tracimy doświadczonego współpracownika, wiernego kolegę, dobrego doradcę i najlepszego przyjaciela.

Cześć Jego Pamięci!

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dzisiaj 10 b. m. o godzinie 12-tej w południe z gmachu Towarzystwa, przy ul. Kopernika 3 na cmentarz żydowski.

Generalna Ajencia Włoskiej Spółki Akc.
Assicurazioni Generali Trieste we Lwowie.

Lwów, 10 października 1930 r.

6203

Zawiadamy o śmierci

bł. p.

ALADARA VASA

prokurenta Generalnej Ajencji „Assicurazioni Generali” we Lwowie,

który zmarł dnia 8. października 1930 r. we Lwowie, w 52-gim roku życia.

W bł. p. Aladarze Vase tracimy wzorowego urzędnika, najlepszego współpracownika i nieodżałowanego towarzysza pracy.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w piątek 10-go bm. o godzinie 12-tej w południe z gmachu Towarzystwa przy ul. Kopernika 3, na cmentarz żydowski.

Włoska Spółka Akcyjna
„Powszechna Asekuracja w Tryeście”
„Assicurazione Generali Trieste”

Dyrekcja na Polskę w Warszawie.

Lwów, 10. października 1930 r.

6202

URZĘDNICY

Włoskiej Spółki Akcyjnej „Assicurazioni Generali Trieste” Generalnej Ajencji we Lwowie

zawiadają o zgonie swego nieodżałowanego kolegi bł. p.

ALADARA VASA

prokurenta Generalnej Ajencji „Assicurazioni Generali Trieste”.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dzisiaj w piątek 10 b. m. o godz. 12-tej w południe z gmachu Towarzystwa przy ulicy Kopernika 3 na cmentarz żydowski.

Lwów, dnia 10. października 1930.

6204

Oczyszczanie kraju.

ARESztOWANIE BYLEGO KOMENDANTA U. O. W.

Funkcjonariusze brygady politycznej dokonali w dniu wczorajszym aresztowania niejakiego Romana Suszki, byłego krajowego komendanta UOW. Suszko pozostawał od dłuższego czasu pod inwigilacją policyjną i w dniu wczorajszym wpadł w ręce policji.

DALSZE ARESztOWANIA PODPALACZY.

Byli nimi przeważnie uczniowie gimnazjalni.

Tarnopol. (Tel. wł.) Policja aresztowała w dniu wczorajszym Pawła Stadeny, liczącego 18 lat, zamieszkałego w Teklówce, w powiecie skałackim, byłego ucznia VII kl. gimnazjum ruskiego w Tarnopolu oraz Jarosława Dupaka, liczącego 19 lat, zamieszkałego w Gajach Wielkich pod Tarnopolem, byłego ucznia VII kl. gimnazjum ruskiego w Tarnopolu, członków U. O. W., którzy w nocy 14 września podpalił folwark Gedeona Gedroycia w Kipiachce, a w nocy 18 września stertę konieczyń na szkodę Antoniego Ostrowskiego na polu obok Dyczkowa.

Zbaraż. (Tel. wł.) Pod zarzutem podpalenia w nocy 24 września sterty zboża na folwarku w Suchowcach, w powiecie zbarskim, aresztowany zo-

stał Wasyl Hrycyna, liczący 37 lat, rolnik, zamieszkały w Suchowcach.

ARESztOWANIA W POWIECIE HORODEŃSKIM.

Horodenka. (Tel. wł.) Funkcjonariusze policyjni przeprowadzili w dniu wczorajszym 36 rewizji w Horodence, Nieżwiskach, Korniowie, Polance, Semenówce.

„MAGAZYNY” AMUNICYJNE W WIERZBOWCU.

W mieszkaniu Mikołaja Karhozy w Wierzbowcu znalazła policja pakiet prochu górniczego, lonty, ostrze do lancy, zapalniki do granatów i rozmaite przedmioty pochodzenia wojskowego.

Ostatnie podrygi.

POŻAR SABOTAŻOWY NA FOLWARKU W SARNIKACH.

Bóbrka. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym około godz. 19 wieczorem wybuchł pożar na gumnie folwarku w Sarnikach, w powiecie bobreckim i zniszczył dwie sterty żyta nieustalonej na razie wartości na szkodę dzierżawcy tego folwarku Leona Wiącka. Pożar powstał skutkiem podpalenia przez nieznanych sabotażystów.

U Ilka Serdy wykryła policja pakiet amonitu, przybory do rozdzielania naboju, a u Jarosława Zybrzyna, ucznia V klasy gimnazjalnej nielegalną literaturę.

AMUNICJA NA PLEBANJI GRECKO-KATOLICKIEJ.

Stańslawów. (Tel. wł.) W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu ks. Stefanowicza w Kutach znalazła policja puszkę blaszaną, zawierającą 10 rakiet z zapalnikami.

Ponowna rewizja, przeprowadzona przez policję w mieszkaniu ks. Hawryluka w Tyszkowcach koło Nadwórnej wykryła amunicję, rewolwer i antypaństwową bibułę.

SPALILI STODOŁĘ OSADNIKA.

Przemysł. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 22 nieznani podpalacze wzniciłli pożar stodoły, stanowiącej własność osadnika Józefa Łyszczaka w Sandakach ad Wyszatycę. Pożar zniszczył cały tegoroczny zbiór wymienionego. Policja stwierdziła, iż w tym wypadku zachodzi sabotaż.

Akcja pacyfikacyjna w powiecie horodeńskim.

Horodenka. (Tel. wł.) W toku akcji pacyfikacyjnej na terenie powiatu horodeńskiego uzyskano następujące wyniki:

W Serafińcach znaleziono 1) w kooperatywie i czytelnicy Proświty 200 gr. prochu górniczego, 3 odcinki bloczków na B. F., pismo w sprawie pomocy więźniom politycznym oraz 1 szablę, 2) w kooperatywie i czytelnicy Proświty Nr. II 1 paczkę z nieznanym materiałem wybuchowym i lont, w związku z tem przytrzymano Łuczyńskiego Mikołaja, 3) u Jana Mularczyka znaleziono kawałek lontu i odcinek bloczku na B. F., 4) i 5) u Wasyla i Iwana Huculaków znaleziono 1 paczkę amonitu i kawałek lontu, 6) u Dmytra Bojczuka znaleziono 200 gr. prochu strzelniczego, lont dług. 40 cm., oraz odznakę Łuhu, 7) U Iwana Kozaczki kawałek lontu i część bloczku na B. F. W Strylczu znaleziono u ks. gr. kat.

Andrzeja Strylczuka pistolet typu „Frommer” i nożyce do przecinania drutu.

Dnia 3 bm. przeprowadzono rewizję w Wierzbowcu i znaleziono: 1) u Masiewicza róg z prochem strzelniczym i pudełko z kapslami, 2) u Korkozy Nykoły paczkę prochu górniczego, lont dług. 2 i pół m., ostrze od lancy, zapalnik od granatu i łopatę wojskową, 3) u Ilka Seredy paczkę amonitu, maszynkę do rozliczania patronów, 4) u Fedora Seredy podejrzaną listę osób, 5) u Stefana Małaniuka część bloczku na B. F., 6) u Jarosława Zybrzyna, ucznia 5 kl. gimn. rusk. pryw. w Horodence egzemplarz Surmy.

Dnia 3 i 4 bm. przeprowadzoną została rewizja w mieszkaniach i lokalach w gminach: Okno, Tyszkowce, Nieżwiska i Isaków. Podczas rewizji dnia 3 bm. w Oknie znaleziono u Fedora Hewiuka 2 odcinki bloczku na B.

F. — Dnia 4 bm. znaleziono w Tyszkowcach u ks. Hrymaluka 3 odcinki z bloczków na B. F., u Jurka Banduraka karabin, rewolwer i większą ilość naboju z ładownicą, oraz nożyce do przecinania drutu, u Onufrego Rybickiego w Nieżwiskach woreczek prochu armatniego, kawałek lontu, 3 bagnety i amunicję do karabinu, a u Marii Dworzaninowej i Ołeny Dworzaninowej, zamiesz. w Isakowie odcinki z bloczków, między którymi były także kartki dotyczące zbiorów na B. F.

Dnia 5 i 6 bm. przeprowadzono 36 rewizji u podejrzanym osobom w Nieżwiskach, Korniowie, Kolankach, Semenówce, Piotrowie i Horodence. Podczas tych rewizji znaleziono 4 rewolwery, większą ilość amunicji, przedmioty sprzętu wojskowego, a w trzech wypadkach bloczki z napisami „Żertwa na B. F.”.

OSZUST Z DOKUMENTEM PODPISANYM PRZEZ KS. METROPOLITĘ SZEPTYCKIEGO.

W Warszawie aresztowany został pod zarzutem oszustwa rzekomy doktor medycyny Roman Biłozór.

Biłozór, człowiek o pozorach inteligencji, zdołał wkroczyć się do szpitala Dz. Jezus, gdzie bez przedstawienia nawet dokumentów przyjęty został jako lekarz przez dyrekcję szpitala i powierzone mu prowadzenie oddziału ginekologicznego. Biłozór wykonywał praktykę lekarską przez pełne dwa miesiące, nie budząc żadnych podejrzeń w otoczeniu lekarskim ani u pacjentów.

W jakiś czas po przyjęciu Biłozora jako lekarza, zaczęły na klinice ginąć rzeczy pacjentów a nawet instrumenta lekarskie. Obserwacja policyjna ujawniła, że kradzieże popełnia Biłozór. Wobec tego samowolnego lekarza aresztowano.

W czasie rewizji znaleziono u Biłozora dokument, potwierdzony przez metropolitę ks. Szeptyckiego, stwierdzający, że Biłozór jest duchownym gr. kat. i ma prawo odprawiania mszy św. i czynności duchownych w diecezji stańslawowskiej.

Biłozór przewieziony zostanie do miejsca przynależności t. j. do Lwowa.

==

Z SALI SĄDOWEJ.

Z pod szubienicy.

W czerwcu b. r. przed tut. sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko trzem komunistom, oskarżonym o zdradę główną. Ponieważ sędziowie przysięgli zatwierdzili pytania w kierunku zdrady głównej, Trybunał zasądził wszystkich trzech na karę śmierci. Wyrok ten wywołał wielkie zamieszanie wśród komunistów, odbyły się nawet demonstracje. W rezultacie Sąd Najwyższy zniósł ten wyrok i zarządził nową rozprawę. Wczoraj właśnie rozpoczęła się ta rozprawa.

Na ławie zasiadają Akiwo Kahan, lat 24, inżynier z Łodzi, Izrael Hirsch, lat 22, urzędnik prywatny i Samuel Jugend lat 22, urzędnik prywatny.

Akt oskarżenia zarzuca im zdradę główną. Milanowicie z początkiem b. r. z powodu przygotowań obchodu bolsze-wickiego w dniu 6 marca zaczęła się w mieście pojawiać wielka liczba ulotek. Ponieważ doszło do wiadomości policji, że źródło tych ulotek znajduje się w mieszkaniu Kahana I. 29 ul. Gródeczka, zaczęto to mieszkanie inwigilować i pewnego ranka schwytano pewnego osobnika, który wyszedł z tego mieszkania z pakunkiem w ręku, siadł do tramwaju i pojechał na ul. Tarnowskiego, gdzie pakiet wręczył drugiemu osobnikowi. Jak się pokazało pakiet ten zawierał 200 odezw komunistycznych,

a wręczył go Samuel Jugend Naftalemu Propperowi, którego uwolniono na poprzedniej rozprawie.

Po aresztowaniu obu wspomnianych jegomościów — policja udała się do mieszkania Kahana, gdzie schwytano Izraela Hirscha w chwili jak na maszynie drukarskiej odbijał odezwę. W mieszkaniu znaleziono oprócz tego 25 klg. bibuły. Aczkolwiek Kahan tłumaczył się, że „nie wiedział” o tem, iż w jego mieszkaniu znajduje się drukarnia — aresztowano go, albowiem — jak stwierdzono, brał on żywy udział w działalności komunistycznej a za tę działalność został wydalony z Czechosłowacji.

Rozprawę prowadzi s. o. Jagodziński, oskarża prok. dr. Mostowski, bronią dr. Axer, dr. Aleksandrowicz, dr. Głuszkiewicz i dr. Landau.

Wyrok zapadnie dziś.

ŚMIERTELNY STRZAŁ PRZEZ OKNO.

Bohorodczany. (Tel. wł.) Onegdaj o godz. 20 wedle zapodania gajowego Alojzego Knopfa w Dąbrowie ad Lachowce, pow. Bohorodczany nieznany sprawca wystrzelił z broni palnej przez o-

kno do jego mieszkania w chwili, kiedy tenże siedział w izbie obok tego okna i pocisk trafił w pierś jego służącego 13-letniego Mikołaja Kolankowskiego, raniąc go tak ciężko, że tenże natychmiast zmarł. Knopf dodał przytem, że sprawcą był niezawodnie jeden ze złodziei leśnych. Nie jest jednak wykluczonem, że zabicie Kolankowskiego było następstwem nieostrożnego obchodzenia się z bronią ze strony Knopfa. Dochodzenia w tej sprawie są w toku.

TRAGICZNA STRZELANINA W KOŚCIELE.

W powiecie jarocińskim od dłuższego czasu grasowała szajka złodziei, która okradła kościoły. Wobec tego władze policyjne zarządziły obławę.

Onegdaj w kościele w Cielczy skrył się nocą jeden z posterunkowych wraz z organistą, by pozostawać na czatach. Przechodzący obok kościoła stróż nocny na widok otwartych drzwi kościelnych zaalarmował budowniczego Franciszka Hyżorka, poczem razem z karabinami w rękach udali się do kościoła.

Posterunkowy, zaczajony za jednym z filarów, zobaczywszy wkraczającego do kościoła Hyżorka, oddał doń kilka strzałów, sądząc, iż ma przed sobą bandytę. Hyżorek padł trupem na miejscu.

Ze sportu.

PIŁKA NOŻNA.

Z okazji uroczystości pięciolecia Klub Sportowy „Zenit” urządził w dnach 11 i 12 bm. zawody piłkarskie z udziałem ZKS. Hasmonia, LKS. Świtez, ŻRKS. Metal i jubilat, z następującym programem:

Sobota 11 bm. godz. 1.45 Metal—Hasmonia; godz. 3.15 Świtez—Zenit.

Niedziela 12 bm. godz. 9 Metal—Świtez, godz. 11 uroczystość jubileuszowa, godz. 11.45 Hasmonia—Zenit.

Zawody powyższe odbędą się na boisku LKS. Świtez w Zamarstymowie. Drużyny powyższe wystąpią w swych reprezentacyjnych składach.

TENNIS.

Zwycięstwo Jędrzejewskiej. Mistrzyni nasza p. Jędrzejewska odniosła w Meranie na wielkim międzynarodowym turnieju świetny sukces, bijąc tenisistkę Węgier p. Baumgarten 6:2 6:3 a w turnieju o puchar Lentza b. mistrzynię Niemiec p. Friedleben 6:1 4:6 6:2. P. Deutsch z Czechosłowacji uległa jej 6:2 7:5. Wobec tych wyników zwyciężką Jędrzejewska doszła do spotkania z mistrzynią Szwajcarii Payot i grać będzie również z mistrzynią Niemiec Aussem, którą uważa się ogólnie w sferach sportowych za drugą raketę kobiecą świata.

Z konkurencji męskiej zasługuje na wyróżnienie sukces Tłoczyńskiego, który pokonał po ciężkiej walce wybitnego przeciwnika włoskiego Colombo 7:5 4:6 6:2.

Rada nie rada, prasa niemiecka szeroko rozpisyuje się o Jędrzejewskiej, pogromicielce głównie rakiet niemieckich.

STRZELANIE.

Zawody strzeleckie odbyte staraniem sekcji sportowej Związku Oficerów Rezerwy koło Lwów w dniu 5 bm. na strzelnicy wojskowej, dały następujące wyniki a mian.: w strzelaniu z broni wojskowej długiej na odległość 100 mtr. 1) por. Polakowski, 2) por. Pisarik, 3) kpt. Bereźnicki, 4) por. Chladek, 5) por. Kocowski, 6) por. Lipart; w strzelaniu z broni małokalibrowej odległość 50 metrów: 1) kpt. Zygm. Bereźnicki, 2) por. Pisarik, 3) por. Herbst, 4) por. Chladek, 5) por. Nabielec, 6) por. Kocowski, 7) kpt. dr. Dregiewicz, 8) por. Polakowski, 9) dr. Roszek, 10) Kocumbas, 11) por. Sieradzki.

BOKS.

Lista najlepszych bokserów świata według fachowego czasopisma amerykańskiego „The Ring” wygląda następująco: Waga ciężka: Schmelling, Stribbling, Sharkey, Camera, Goodfrey (murzyn), Griffith, Risso, Campolo i Paolino. Waga półciężka: Rosenbloom, Slattery, Johnson. Waga średnia: Walker, Shade, Devos. Waga półśrednia: Young, Jack Thompson, Yon Corbett, Mc. Larmín. Waga lekka: Ala Singer, Jack Berg, Canzonieri. Waga półciężka: Battalino, Kid Chocolate, Mastro. Waga kogucia: Al. Brown, Francis, Sanstol. Waga musza: Wolgast, Genaro, Davis.

==

ŻYCIE GOSPODARCZE.

O rozbudowę kredytu dla przemysłu drzewnego.

Przeciętna kwota potrzebna w Polsce na sfinansowanie rocznej kampanii eksploatacyjnej i tartacznej, wynosi około 700 milj. złotych. Tymczasem kapitał, jakim rozporządza na te cele polski przemysł drzewny, jest obliczany w przybliżeniu na 265 milj. zł. Na skutek takiej dysproporcji między zapotrzebowaniem i faktyczną możliwością polski przemysł drzewny, a także właściciele lasów popadają w zależność od tych, którzy są w stanie dostarczyć brakującego pieniądza. Dotychczasowe stosunki tak się ułożyły, że źródłem kredytu na te cele są Niemcy, rezultatem zaś wzmagający się z roku na rok eksport surowca, przerabianego następnie w zakładach przemysłowych niemieckich. Ze obydwu te fakty są ze sobą w związku przyczynowym dowodzi to, iż nasz wywóz do innych krajów przybiera formy coraz bardziej uszlachetnione, gdy właśnie wywóz do Niemiec stanowi wybitny w tym względzie wyjątek.

Pomoc finansowa jest więc w tym wypadku drogo okupiona, ponieważ na skutek jej odbywa się przeważnie kupno drzewa na pniu, a więc w tej prymitywnej formie, w której na t. zw. ryzyko opuszcza się bardzo wydatnie z przeciętnej ceny rynkowej. Oczywiście, otrzymany z eksploatacji surowiec wędruje natychmiast poza granicę kraju, pozostawiając tartaki polskie w stanie pół produkcji.

W ten sposób ponosi dotkliwe straty ziemiaństwo, uginające się pod ciężarem obecnych stosunków i nie mogące wyrobić od kapitałów, uwieczonych w lasach, nawet normalnej renty leśnej, a także przemysł drzewny, pracujący w sposób jaskrawo ekstensywny. Naturalnie przy takich warunkach nie może być mowy ani o żadnej przebudowie tego przemysłu, ani o jego zmodernizowaniu, ani wreszcie o przystosowaniu sieci tartaków do naturalnych warunków i potrzeb.

Nic też dziwnego, że konferencja leśna, która obradowała na początku września r. b. w ministerstwie rolnictwa, poświęciła wiele uwagi zagadnieniu kredytu.

Całość zagadnienia została rozdzielona na trzy tematy.

Pierwszy z nich to kredyt rejestrowy pod zastaw drewna. Jak wiadomo, już od dłuższego czasu zainteresowane sfery zabiegają o ten rodzaj kredytu. Wyraz temu stanowisku był dany również na poprzednich konferencjach rolniczych. Mimo to dotychczas sprawa nie została pomyślnie rozstrzygnięta i jesteśmy świadkami rozwoju kredytu rejestrowego jedynie pod zastaw zboża. Być może, iż w obecnym okresie istnienia uprawnień p. Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, zostanie zrealizowany projekt rozporządzenia, które jest przygotowane i czeka na powołanie do życia. Zaznaczyć należy, że kredyt rejestrowy pod zastaw zboża, zapoczątkowany przez Bank Polski, znalazłby z pewnością chętnych do naśladowania, gdyż wiele banków prywatnych okazuje już teraz zainteresowanie tą formą kredytu, same jednak obawiają się pierwszego kroku.

Uzupełnieniem kredytu rejestrowego powinien być kredyt warrantowy, szczególnie dla cenniejszych półfabrykatów i wyrobów drzewnych. Konferencja stwierdziła konieczność wybudowania składów warrantowych, przy czem zadania tego winny podjąć się bądź największe firmy, bądź też konsorcja firm mniejszych. Ten rodzaj kredytu miałby szczególne znaczenie

dla wywozu drewna przerobionego z Polski, to też towarzystwa warrantowe i ich składy powinny powstać w punktach węzłowych i na stacjach granicznych.

Akcja kredytowa dla branży drzewnej jest niezwykle silnie ograniczona, a przemysł drzewny odczuwa atmosferę nieufności. Dlatego też prawie że niema poważniejszej instytucji finansowej, która uznałaby za główny przedmiot swych operacji transakcje drzewne.

A jednak produkcja, która musi pokrywać około 8 milj. metr. sześć. drewna użytkowego na potrzeby wewnętrzne i która w wywozie polskim w 1928 r. stanowiła prawie 1/4 całego naszego wywozu, nie może rozwijać się w takiej nienormalnej atmosferze.

W myśl tych przesłanek konferencja leśna uznała za konieczny warunek rozwoju produkcji i przeróbki drewna pomyślnie rozwiązanie zagadnień kredytowych. Przypuszczalnie, najłatwiejszą, a równocześnie najbardziej prawidłową drogą w tym kierunku byłoby powstanie konsorcjum kilku banków, które powierzyłoby gestję kredytowania drzewnictwa jednemu z banków. W ten sposób skonstruowana akcja miałaby szanse ściągnięcia kapitałów zagranicznych z pewnością na pożyczki krótkoterminowe, a być może, iż znalazłby się kredyt długoterminowy inwestycyjny. Oczywiście,

przy tego rodzaju akcji trzeba było pamiętać o wysokości stopy procentowej, którą należałoby określić z uwzględnieniem rentowności przestrzeni leśnych. W przeciwnym bowiem razie procent od pożyczki płacony byłby nie z dochodów, ale z samej wartości substancji.

Gdyby udało się przeprowadzić tę szeroko pod względem organizacyjnym pomyślaną akcję kredytową, zarówno produkcja drewna, jak i przemysł drzewny znalazłby się w zupełnie odmiennych od obecnych warunkach. Sprawa ta jest ważna jeszcze z jednego punktu widzenia, a mianowicie z punktu widzenia aktywizacji bilansu handlowego. Z pewnością bowiem spożycie wewnętrzne przy takich takich możliwościach gospodarczych będzie wzrastało, ponieważ zaś na zwiększenie ilościowe rocznych cięć liczyć nie wolno, należy pomyśleć o zmianie jakości wywozu. Poprawa jakości pokryłaby ewentualne straty w bilansie handlowym, powstałe skutkiem zmniejszającego się ilościowo wywozu. To zaś jest możliwe jedynie wówczas, gdy zmienia się i źródła i warunki kredytowe. Uznając wagę tej sprawy, wyrażamy nadzieję, że czynniki miarodajne zajmą podobne stanowisko i ułatwią polskiemu przemysłowi drzewnemu wkroczenie na drogę normalnej pracy i rozwoju. R. W.

Ogólnokrajowa konferencja spółdzielni wojskowych.

Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych zwołuje do Warszawy na dzień 12 bm. (niedziela) przedstawicieli wszystkich zrzeszonych w Związku, wojskowych spółdzielni spożywców, rozsiadanych na terenie całego kraju.

Placówki wojskowej spółdzielczości spożywców, mimo przewlekłego kryzysu gospodarczego, nie wykazują ani większych strat, ani załamań, a przeciwnie: prężność i rozrost, czego najlepszym dowodem jest zwiększanie się z roku na rok obrotów towarowych, które w ostatnim okresie sprawozdawczym przekroczyły sumę 40 milionów. Na liczbę mniej więcej trzystu spółdzielni formacyjnych, jest to rezultat dość znaczny.

Ogólna sytuacja gospodarcza w kraju — jak powszechnie wiadomo — jest wyjątkowo trudna, konkurencja spółdzielni z handlem prywatnym w większości swej hołdującym, w przeciwieństwie do spółdzielczości, zasadzie tajemnicy handlowej, wymaga ze strony działaczy spółdzielczych dużej ofiarności, umiejętności i co najgłośniejsze czasu, na prace poza obowiązkami służbowymi. To też Związek R. S. Wojsk. z tytułu ciążącego na nim obowiązku instruowania spółdzielni i czuwania nad osiągniętym przez nie już bardzo znacznym dorobkiem, zarówno materialnym, jak i kulturalnym, zwołuje tę konferencję, której celem będzie wymiana myśli i doświadczeń, dla umożliwienia ułatwień w pracy i wypracowania nowych, przystosowanych do obecnych warunków gospodarczych, zasad i norm w dziedzinie organizacyjno-gospodarczej.

Praktykowane dotychczas konferencje gospodarcze przedstawicieli spółdzielni z terenów poszczególnych Okręgów Korpusów, będą miały i nadal zastosowanie w odniesieniu do zagadnień lokalnych. Chwila obecna wymaga na-

teżenia wszystkich sił gospodarczych w kraju i przystosowania się do zmienionych nieco warunków, przeto konferencja omawiana ma posłużyć właśnie, jako punkt wyjścia, do przeobrażeń i ulepszeń.

Obrady rozpoczyna się o godz. 9 m. 30 rano w sali Kasyna Garnizonowego w Warszawie, Aleja Szucha 1. 29 i potrwać niezawodnie dzień cały. Celem ułatwienia prac konferencji i możliwości skrócenia czasu na przerwę obiadową, Związek dostarczy stawy dla uczestników Zjazdu i zapewni im kwatery.

Na porządku obrad konferencji pomieszczono między innymi następujące referaty, które wygłoszą przedstawiciele Związku R. S. Wojsk.:

- Aktualna organizacja spółdzielni.
- Założenia ideowe wojskowej kooperacji.
- Dorobek gospodarczy wojskowych spółdzielni spożywców i sposoby udoskonalenia tychże.

Nie należy wątpić, że konferencja będzie obeszana licznie. Wyciągnięcie jak największych korzyści dla dalszego rozwoju spółdzielczości spożywców w wojsku, przez powzięcie najodpowiedniejszych uchwał należy do delegatów spółdzielni.

Poradnia psychotechniczna dla Zagłębia Naftowego.

W tych dniach odbyła się w Borysławiu konferencja w sprawie utworzenia dla Zagłębia Naftowego biura porad w doborze zawodu. Zadaniem takiego biura ma być badanie młodzieży szkół powszechnych, selekcja zatrudnionych oraz przyjmowanie nowych pracowników do przemysłu naftowego.

Ustalono, że poradnię będzie się traktować w pierwszym roku istnienia jako instytucję dochodową, utrzymywaną częściowo z subwencji rządowych, podczas gdy przemysł naftowy będzie korzystał z poradni za opłatą od każdego badanego. Gdyby jednak okazało się po upływie roku, że biuro tak postawione nie może prosperować należycie, to trzeba będzie postarać się o zastosowanie tu pewnego rodzaju przymusu, podobnie jak to ma miejsce w przemyśle węglowym.

Walka konkurencyjna węgla niemieckiego i angielskiego.

W odpowiedzi na dumping ze strony angielskiego przemysłu węglowego dąży Reńsko - Westfalski Syndykat Węglowy od pół roku do systematycznego odbierania brytyjskim eksporterom węgla klientów zwłaszcza na rynkach południowo - amerykańskich. W czasach ostatnich otrzymał Syndykat zamówienie na dostawę 211 tys. tonn węgla od brazylijskich kolei żelaznych. Węgiel ma być dostarczony przez Syndykat w przeciągu 6-tych miesięcy od daty zamówienia. Jak twierdzą w angielskich sferach węglowych różnica cen między ofertą niemiecką a angielską w tym wypadku wynosiła 2 szylingi na tonie.

Jak widać, niemiecki przemysł węglowy czyni poważne starania, aby dumpingiem sparaliżować już teraz skutki angielskiej ustawy węglowej i stworzyć sobie korzystniejsze warunki do przyszłego europejskiego porozumienia węglowego.

W sprawie zastawu rejestrowego na drewno.

Minister przemysłu i handlu ma skierować w trybie nagłym do Rady ministrów projekt dekretu o zastawie rejestrowym na drewno. Odnosny projekt — po ewentualnem uchwaleniu przez Radę ministrów — będzie przedstawiony do podpisu Prezydenta Rzeczypospolitej i wejdzie w życie (na mocy art. 44 konstytucji) jako dekret z mocą ustawy.

Kronika gospodarcza.

— Prace nad ramową ustawą standaryzacyjną. Ministerstwo przemysłu i Handlu opracowało projekt ramowej ustawy standaryzacyjnej, odnoszącej się do standaryzacji produktów rolniczych i hodowlanych oraz ich przetworów. Ustawa ta ma wyjść w drodze rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Będzie ona ustawą ramową, na podstawie której Rada Ministrów będzie mogła wydawać zarządzenia standaryzacyjne w odniesieniu do poszczególnych artykułów rolnych i hodowlanych. Projekt ustawy przewiduje technikę przekładania wniosków standaryzacyjnych oraz kontroli nad wykonaniem tych przepisów. Projekt tej ustawy został uzgodniony już z Ministerstwem Rolnictwa i obecnie nadany mu zostanie bieg projektów ustawodawczych, a więc po uzgodnieniu przez wszystkich ministrów wpłynie on na Radę Ministrów, która po zatwierdzeniu go przedłoży p. Prezydentowi do podpisu na podstawie artykułu 44 ust. 5 Konstytucji, który mówi o wydawaniu rozporządzeń z mocą ustaw w okresie bezsejmowym. — Rozporządzenie to ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1931 r. Okres czasu od chwili podpisania rozporządzenia do wejścia jego w życie ma być wyzyskany dla opracowania i uchwalenia przez Radę Ministrów przepisów standaryzacyjnych dla poszczególnych wywozowych artykułów rolnych i hodowlanych. W ten sposób całokształt eksportu rolnego zostanie unormowany i przepisy standaryzacyjne ujednoliconie. — Niemcy ograniczają sprzedaż żyta zagranicą. W bieżącym roku gospodarczym Niemcy zmienili system eksportu żyta w ten sposób, że nadwyżkę zamiast wywozić zagranicę przeznaczają na konsumcję wewnętrzną i tym sposobem zmniejszają przywóz jęczmienia pastewnego.

Tak, że premie przeznaczone na eksport zboża pójdą na obniżenie ceny przy sprzedaży żyta magazynowanego.

== Sprzedaż na raty. Ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje projekt rozporządzenia o sprzedaży na raty. Rozporządzenie to ma na celu zuniifikowanie i uzupełnienie, istniejących przepisów dzielnicowych, które są często rozbieżne, bądź sprzeczne.

== O zawarciu konwencji weterynaryjnej z Szwajcarią. Zainteresowane strony gospodarcze domagają się coraz usilniej zawarcia konwencji weterynaryjnej z Szwajcarią. Szwajcarska taryfa celna jest jedno kolumnowa, co w stosunkach polsko-szwajcarskich stwarza sytuację, umożliwiającą dalsze trwanie traktatu handlowego z roku 1922 bez zmian. Jednakże zakaz przywozu bydła do Szwajcarii, zmieniony później na system kontyngentowania — bez przyznania kontyngentu Polsce — nakazuje stronie polskiej w interesie eksportu produktów zwierzęcych domagać się wspomnianej już dodatkowej konwencji weterynaryjnej.

== Konferencja w sprawie obrotu olśzyna. W dniu 6 bm. rozpoczęła się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja, zwołana w celu zastanowienia się nad sposobami wykonywania reglamentacji wywozu okrągłego drzewa olchowego w roku gospodarczym 1930-31. Naradę tę zwołało Ministerstwo Rolnictwa na skutek uchwały konferencji drzewnej z dnia 9 ub. m. Udział w niej biorą przedstawiciele ministerstw gospodarczych, Zrzeszenia Związków Właścicieli Lasów, Rady Naczelnej Związków Drzewnych, Zrzeszenia Fabrykantów Dykt i Fornierów oraz eksperci fachowi. Konferencja obradować będzie do dnia 8 bm., kiedy na zebraniu plenarnym zapadną ostateczne uchwały.

== Dodatek wyników standaryzacji wywozu jaj. Jak wynika z badań, przeprowadzonych przez Austriacko-Polską Izbę Handlową, wiedzący importerzy jaj polskich wyrażają zupełne zadowolenie ze stosowanej przez Polskę standaryzacji wywozu jaj, podkreślając, że w ciągu bardzo krótkiego czasu wydała ona wyniki wprost zbawienne. Dzięki rzucającemu się w oczy postępowi w zakresie techniki opakowania — jak również widocznej staranności w sortowaniu, towar polski cieszy się dziś opinią bez porównania daleko lepszą, niż przed dwoma laty, kiedy jeszcze nie stosowano standaryzacji. Jednocześnie wszakże importerzy austriaccy dają wyraz zadowoleniu, że wydatne podniesienie produkcji można będzie osiągnąć tylko drogą dalszych wysiłków w kierunku uszlachetnienia produkcji drobiu oraz przez powołanie zniżki w przepisach standaryzacyjnych.

== Gdańsk obniża. Rada Portu i Drog Wodnych w Gdańsku uchwaliła obniżyć opłaty dla statków turystycznych, zawijających do Gdańska do wysokości kwoty ryczałtowej 100 guldenów, co wielokrotnie obniża dotychczasowe opłaty dla statków o większym tonażu.

== Wywóz spirytusu z Polski. We wrześniu rb. wywieziono z Polski 296 tys. litrów spirytusu, z tego 100 tys. litrów skierowano do Gdyni, a 196 tys. litrów do Szwajcarii. Eksport spirytusu w sierpniu rb. był nieco większy i wynosił 355 tys. litrów. Ogólna ilość spirytusu wywiezionego w r. ub. wynosiła 1.477 tys. litrów, który przeważnie był skierowany do Gdańska, a częściowo do Francji.

== Elektryfikacja okolic podmiejskich prawego brzegu Wisły. Magistrat uchwalił na ostatnim posiedzeniu wystąpić do ministerstwa robót publicznych o udzielenie gminie m. st. Warszawy uprawnienia rządowego na elektryfikację terenów podmiejskich na prawym brzegu Wisły i zwrócić się do rady miejskiej o udzielenie zgody na przyjęcie przez gminę tego uprawnienia, w razie udzielenia go przez ministerstwo. We wniosku stwierdzono, że przedsiębiorstwo może się tylko w tym wypadku należyście rentować, jeśli sfera jego wpływów obejmie większy teren: mianowicie przynajmniej trzy powiaty: warszawski, radzyński i mińsko-mazowiecki, oraz miasta Serock i Wyszaków.

== Upadłości we Włoszech. Według ostatniej włoskiej statystyki oficjalnej, najwyższy stan upadłości w r. 1929 był w grudniu — 1.084 upadłości, najwyższy w tym — 773; w roku bieżącym najwyższy stan był w lipcu — 1.239, najniższy w kwietniu — 894 upadłości.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 9 października.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.98. W transakcjach międzybankowych placowano za: Nowy Jork 8.9110—8.9130, Londyn 43.33—43.36, Zurych 173.28—173.35, Praga 26.45—26.48, Wiedeń 125.80—125.85, Berlin 212.20—212.28.

Dewizy: Berlin i Wiedeń słabsze, Zurych mocniejszy.

Na giełdzie akcyjnej sytuacja bez zmiany. Ruch mały — usposobienie słabe.

Notowano: Gazy wschodnie 18.25, polczyńska konwersyjna 54.75.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 9 października (Tel. wł.). Popyt na dewizy mniejszy. Tendencja dla walut europejskich nieco mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.95.

Rubel złoty. 4.76 i pół.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złoty	
	od	do
pszenica dworska ex 1930	23.50	24. —
pszenica zbiorowa ex 1930	21.25	21.75
żyto jednol. ex 1930	15.50	16. —
żyto zbiorowe ex 1930	14.75	15.25
jęczmień dworski jednol.	17.50	18. —
przemiałowy	15.25	15.75
owies malop. ex 1930	15. —	15.50
kukurudza rumuńska	25. —	26. —
ziemniaki przemysł.	—	—
fasola biała	35. —	40. —
kolorowa	—	—
z workiem	33. —	36. —
groch 1/2, Victoria	24.50	26.50
polny	18. —	20. —
bobik	21. —	22. —
wyka czarna	—	—
szara	—	—
siano słodkie pras.	8. —	9. —
słoma prasowana	4.50	5. —
hreczka	21.50	22. —
en	45. —	46. —
lubin niebieski	—	—
rzepak ozimy ex 1930	38.50	39.50
otręby żytnie	8. —	8.50
pszenne	9. —	9.50
kasza hreczana 50% pol.	43.75	45.75
jaglana	—	—
proso kraj.	—	—
makuchy lniane	31. —	32. —
mak niebieski	72. —	82. —
siwy	—	—
konieczyna czerw. natur.	120. —	130. —

za 100 kg. loco wagon Lwów	od	do
pszenica dworska ex 1930	26. —	26.50
pszenica zbiorowa	23.75	24.25
żyto jednolite ex 1930	18. —	18.50
żyto zbiorowe	17.25	17.75
jęczmień przemysł.	17.50	18. —
owies mal. ex 1930	16.50	17. —
maka pszena 65%	44. —	45. —
żytnia typ urzędowy	32.00	33.00
otręby żytnie	8.25	8.75
pszenne	9.50	10. —
siano	11.25	11.75
kasza jęczmienna grubsza	32. —	33. —
płaska Nr. 10.	33. —	34. —

STANDARTY:

pszenica dworska	762 — g/l
pszenica zbiorowa	741 — "
żyto jednolite	710 — "
żyto zbiorowe	700 — "
owies	451 — "
jęczmień dworski	671 — "
jęczmień przemysłowy	637 — "

ZBOŻE.

Lwów, dnia 9 października.

Na giełdzie egzekutywna sprzedaż ograb pszenicznych.

Pszenica i mąka pszena zniżają w cenie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

RADJO.

Piątek, 10 października.

Lwów (335). Godz. 11:58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. — 12:05—13: Koncert z płyt gramofonowych (muzyka kameralna). Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn. we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 16:15: Koncert z płyt gramofonowych (Muzyka włoska). — 17:15: Transmisja z Warszawy: „O księżnie Łowickiej” — opowie prof. Adam Czartkowski. — 17:45: Transmisja z Warszawy: Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry W. Roszkowskiego i Wilkosza. — 18:45 „Skrzynka pocztowa” — omówi inż. Józef Miński. — 19:10: Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. 19:25: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19:35: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radiowy. — 19:50: Dalszy ciąg rozmaitości. 20: Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. — 20:15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej.

Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy oraz — w miarę możliwości — retransmisja ze stacji zagranicznych.

Warszawa. (1411). Godz. 12:10, 16:15, 19:50: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17:45: Muzyka taneczna. — 20:15: Koncert symfoniczny. — Kraków (312) Godz. 15:50: „Koronacje królów i królowych polskich”, wygl. prof. dr. W. Bogatyński. — Poznań (334). Godz. 7:15: „Gazeta Poranna”. — 19: Interludium muzyczne. — 22:45: Muzyka z „Polonii”. — Katowice (408). Godz. 18:45: Odcinek powieściowy. — Budapeszt (550). Godz. 19:30: „Cyganeria”, opera Puccini’ego. — Rzym (441). Godz. 20:35: „Cin—Li—La”, operetka Ranzata. — Mediolan (501). Godz. 20:40: Koncert symfoniczny. — Paryż (1725). Godz. 21:45: „Kuglarz z Notre-Dame”, opera Masseneta. — Praga (486). Godz. 22:20: Koncert muzyki współczesnej. — Berlin (418). Godz. 18:45: Audycja autorska Henryka Manna. — 19:15: Koncert kompozytorski Klemensa Schmalsticha. — Stuttgart (360). Godz. 20: Koncert symfoniczny.

Sobota, 11 października.

Lwów, (356) 11:58 Retransmisja sygnału czasu z obs. astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12:05—13:00 Koncert z płyt gramofonowych, (Muzyka angielska). Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 16:15 Koncert z płyt gramofonowych. (Uwertury). Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 17:15 Transmisja z Krakowa „Z otwartych sarkofagów na Wawelu”, wygl. ks. dr. Tad. Kruszyński. — 17:45 do 18:15 Transmisja z Warszawy: Audycja dla dzieci: Słuchowisko dla najmłodszych (6—9 lat) p. K. Konarskiego pt. „Awantury w piwnicy”. — 18:15 Koncert dla młodzieży. — 18:45

Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19:10 Transmisja komunikatów rolniczych z Warszawy. — 19:25 Koncert z płyt gramofonowych. — 19:35 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radiowy. — 19:50 Dalszy ciąg rozmaitości. — 20:00 Transmisja z Warszawy: inż. Jan Grabowski wygłosi feljton pt. „Zmierzchnia, zapomniana stolica”. — 20:15 Transmisja z Krakowa: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia” omówi dr. Jan Reguła, wicekr. U. J. — 20:30 Transmisja z Warszawy: Muzyka lekka. — 22:00 Transmisja z Warszawy: Red. Stan. Dzikowski wygłosi feljton pt. „Życie Zachodu”. — 22:15 Koncert z płyt gramofonowych, poczem transmisja komunikatów z Warszawy. — 23:00—24:00 Muzyka taneczna z „Bagateli” we Lwowie.

Warszawa. (1411) 12:10, 16:15, 19:25, 19:50, 22:15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17:45, 18:15 Koncert dla dzieci. — 20:30 Muzyka lekka. — 23:00 Muzyka taneczna z „Polonia Palace Hotel”. — Kraków. (312) 17:15 „Z otwartych sarkofagów na Wawelu”, wygl. ks. dr. T. Kruszyński. — Poznań. (334) 17:15 Gazeta poranna. — 19:10 Interludium muzyczne. — 19:50 „Szttygar”, operetka Zeller. — 23:00 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton” — Katowice. (408) 18:45 Odcinek powieściowy. — 19:50 Intermezzo muzyczne. — Wilno. (368) 19:50 „Facecie króla filozofa” wygl. Z. Minkiewiczówna. — Mediolan. (501) 20:40 Transmisja opery. — Bukareszt. (334) 20:00 „Don Pasquale”, opera Donizetti’ego. — Berno. (403) 20:00 Koncert symfoniczny. — Londyn. (356) 15:45 „Cyganeria”, opera Puccini’ego. — Hamburg. (372) 20:00 „Robert i Bertram”, farsa ze śpiewami Gustawa Raeldera. — Wrocław. (325) 20:30 „Baika o wilku”, sztuka Franciszka Molnara.

Kronika radiowa. Hallo! Tu Kutiepow!

Takie hasło od jakiegoś czasu co wieczór elektryzuje sowiecką Rosję od jej europejskich granic aż do Władywostoku. Głos, o którym nikt nie wie do kogo należy, wyjaśnia ludności Z. S. S. R. co się dzieje w Europie i jakie nastroje panują wśród emigrantów rosyjskich. Siła tej tajemniczej radiostacji jest tak wielką, iż słysząc ją równie dobrze na Dalekim Wschodzie, jak w Saratowie lub Samarze. Głos „generała Kutiepowa” zawisa nad sowiecką Rosją co wtorku, czwartku i niedzieli w godzinach wieczornych: jakiegoś mowca opowiada słuchaczom o ostatnich wydarzeniach z dziedziny polityki światowej, a ponieważ otwiera oczy swego audytorium na sprawy, które dzięki cenzurze dochodziły do świadomości obywateli ZSSR, w po-

staci mocno skażonej — przyprowadza przywódców polityki sowieckiej o silne niezadowolenie. Po każdej dawce nieściszonej wiadomości z Europy następuje rosyjska piosenka lub taniec ludowy.

Ponieważ stacja in. generała Kutiepowa jest stacją krótkofalową, a wszystkie rosyjskie rozgłoszenia są nastawione na krótkie fale, odbiór antysowieckich emisji tej tajemnej placówki Białej Rosji jest tak dobry, iż nie pozostawia nic do życzenia. Po krótkiej konsternacji urzędowe radiostacje ZSSR, przedsięwzięły systematyczną, lecz — jak dotychczas — bezowocną kampanię przeciwko nieuchwytnemu wrogowi, którego, nadmiar złego, słucha z zapamiętaniem cała Rosja.

Porozumienie kogutów na krótkiej fali.

Speaker pewnej holenderskiej stacji krótkofalowej opowiada o następującym wypadku „międzynarodowego porozumienia”:

Ogłaszając wczesnym rankiem przepowiednie pogody, oraz komunikaty, przeznaczone dla kolonii, speaker nie zwracał uwagi na otwarte okno i dołatujący stamtąd ranny koncert gromadki kur, przechadzającej się po podwórzu. Te wiejskie odgłosy, stawały pewne pogodnie tło dla dość monotonicznych zapowiedzi wprawiały w niezmiernie dobry humor zarówno holenderskich, jak też zamorskich słuchaczy. Powiadomiony o tem w drodze korespondencji speaker, postanowił poświęcić pewien ranek beneficjowi kurzej gromady, uświęcając tę imprezę poetycznym nagłówkiem „Przebudzenie kurnika”. Numer ten udał się nie-

spodziewanie dobrze, nabrał nawet światowego rozgłosu. Gdankanie kogosz i pianie kogutów, przekazane na wyspy Bahamskie i oddane tam przez głośnik, zelektryzowały tamtejszy drób do tego stopnia, iż bahamski kogut triumfalnie zawtórował holenderskiemu pobratymcy. W ten sposób śpiew koguci, płynący na krótkiej fali z jednej półkuli na drugą, uzyskał prawo obywatelstwa w dziedzinie międzynarodowych porozumień.

Właściciel chateclera, który odpowiadając na Baham holenderskiemu kogosz, postanowił uczcić ten pierwszy wypadek „międzynarodowego porozumienia drobiu” manifestem, na mocy którego wyspiarski kogut został zwolniony od obowiązku dostarczenia piekarnego na stół swego pana.

OGŁOSZENIA.

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz.

Wełny na płaszcze i suknie damskie za połowę ceny dotychczasowej kupi Pani u Alfonsa Uwiery, Lwów, pl. Halicki 14. Proszę się przekonać. 6029

Wateł, opatrunki, irygatory, artykuły gumowe poleca drogeria Koleżańskiego, Lwów, Batorego 34a, telefon 83-81. 5917

Schweighofera - Hofmanna Forteplany, Pianina, Harmonje poleca wyłącznie zastępstwo: „Moniuszko” Zimorowicza 10 Cenny i warunki bardzo przystępne. 5229

Kapelusze żałobne ceny przystępne poleca Iopolnicka Pasaż Mikolascha i metro 5830

Płaszczki do lat 16 w ogromnym wyborze „Sport” plac Halicki 3. 6185

Willa nowa nowoczesny komfort, 4 pokoje wolne, wolna od taksy przenosnej, wkład około 52000 zł. według umowy. W okolicy ul. Antoniego na Łyczakowie, z powodów rodzinnych sprzedaje firma „Kontrakt” Batorego 36 6183

Sześć udziałów brutto w Daszawie w polach naftowych okazuje do odstąpienia. O informacji zwracać się pisemnie Maria Pacułow, Kraków, Bonerowska 2. 5461

Futra okazująco sprzedaje oraz przyjmuje do sprzedaży „Uniwersum” Lwów Pasaż Mikolascha. 5832

Do sprzedaży: Dwa szczepy gruszy 5-cio letnie, winorośle, bzy i agresty przy ul. Dekerta boczna l. 3, od godziny 9-tej do 11-tej przedpołudniem codziennie. 6222

ŁÓŻKA łóżeczka, dywany, chodniki, garnitury, kapy, firanki, poleca najtaniej 5835

Kazimierz Skibiński Lwów, Kopernika 4 — Telefon 51-12. Naprzeciw Szkowrona.

Salony, Jadalnie, Pokoje Męskie
Wyroby **solidne-niepekające**
6212 poleca najtaniej
Leon Matwijowski
Lwów, Chorażczyzny 8.

Kamienica dwupiętrowa, komfortowa, Pończatek Sapiehy, Sześciopokojowe mieszkanie wolne. Cena 19.000. Obciążenie 4000 dolarów. Dalsze korzystne warunki. Nowe kamienice. Dochód 12%. Korzystne spłaty. Wkład od 6000 dolarów. Willa sześciopokojowa. Okolica Borkowskich. Ogródek. Cena 5.500. Obciążenie 1.500 dolarów. Sprzeda Centralna Agencja Kopernika 14. 6209

WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz.

Biuro Marji Rechter, Lwów, Chmielowskiego 9, telefon poleca Francuzkę od zaraz, Niemkę, pierwszorzędne referencje, nauczycielki-wychowawczynie z konwersacją francuską, bony i pielęgniarki niemieckie. 6145

Zarząd większego kompleksu lasowego poszukuje **inżyniera leśnika**
Odpisów poleceń i świadectw nie zwraca się. Oferty skierować pod „Leśnik” Administracja „Słowa”. 6192

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz.

Samodzielna kucharka poszukuje miejsca na stałe lub za dochodzącą. Zgłoszenia do Administr. „Pracowita”. 6193

Absolwentka Wydziału sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego przy państwowej szkole przemysłowej Lwów poszukuje posady. Zgłoszenia „Absolwentka” do Administracji. 6194

Kucharka dobra, uczciwa poszukuje posady do wszystkiego bez prania. Wiadomość u Andrzeja Wasilkowskiego, Stryska 8. 6189

Najpoczytniejszym pismem jest „Słowo Polskie”

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE 10 groszy za wyraz

Mieszkanie 4 pokojowe z komfortem, garaż, pokój kawalerski we willi do wynajęcia. Wiadomość Grochowska 56. 6024

Pokoje w oficynie na biuro w śródmieściu, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. Słowa „Biuro”. 6148

Dwa pokoje kuchnia czynsz z góry do wynajęcia. Zniesienia, Równa 11a. 6100

Hotel „Savoy” ul. Sobieskiego 7, wynajmuje pokoje na dłuższe okresy po niskich cenach. 5976

Mieszkania dwu-trzy-cztero-pokojowe. Dobre pokoje. Blisko śródmieścia. Za czynszem z góry do wynajęcia. Centralna Agencja, Kopernika 14. 6210

Młodzieży z dobrych domów oddam osobny pokój, ewentualnie z utrzymaniem Długosza 27, m. 5. 6200

Pokój frontowy, wejście z korytarza, z całym utrzymaniem, do wynajęcia. Gołaba 4, 1 p. Sobolewska. 6199

Sześć-pokojowe komfortowe mieszkanie zamienię na mniejsze. Telefon 68-92. 6208

Pokój kawalerski frontowy, obok Techniki, osobny wchód, z całym utrzymaniem do wynajęcia. Informacja Potockiego 28, drzwi Nr. 4 6188

ZGUBIONO I ZNALEZIONO 10 groszy za wyraz

Zginął Foxterrier „Mik”, biały w żółte łaski, marka 800 Znalazca otrzyma 20 zł. Sakramentek 34 6102

ROZNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

Ostrzeżenie.

Za długi swej żony Kazimierzy z Haczewskich nie odpowiadam, i takich płacić nie będę. 6191
Ludwik Makan.

Dnia 19 bm. o godz. 16 odbędzie się w Urzędzie gminnym w Grzymałowie.

Ogólne Zgromadzenie

Członków Kasy zal. „Pomoc” w Grzymałowie w likwidacji

z następującym porządkiem dziennym 1) Odczytanie protokołu z ost. Ogólnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie likwidatorów, 3) Zatwierdzenie sprawozdania, 4) Wybór likwidatora w miejsce zmarłego ś. p. K. Kossowskiego, 5) Wnioski. — Gdymy w powyższym dniu nie jawiła się wymagana statutem liczba członków, następnego Ogólnego Zgromadzenie odbędzie się 26 bm. o godz. 16, bez względu na ilość obecnych, z tym samym porządkiem dziennym i uchwały powzięte na tem Zgromadzeniu, będą obowiązujące.

Grzymałów, 11 października 1930.
6198 **Likwidatorowie.**

DLA ZJEDNANIA KLIENTELI

urządzamy reklamową sprzedaż wszelkich towarów bławatnych o 40% taniej.

Korzystajcie ze sposobności!

Serwetki	0.75
Oxfordy i kretony	1.—
Ręcznikowe i ścierkowe	1.—
Ścierki odpas.	1.25
Barczany	1.35
Platy	1.50
Zefiry	1.80
Planelety gład. i bielz.	1.60
Ręczniki kąpielowe	1.80
Jedwab do prania desen.	2.—
Popelina jedwabna	3.—
Welwety do prania	3.—
Szewiot i wełna na mun.	4.—
Obrusowe żyrardowskie	4.50
Sienniki	4.50
Kapy i obrusy do prania	5.50
Szewioty na ubranka	6.00

Zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą.

HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI

Lwów, ul. Halicka 15 6184

BIBLIOTEKA DROGI

wydała dotychczas:

Witani Korzyca: **DZIEJE KONRADA** 400 zł.
(Dzieje Konrada — Wieszcz wolnej Polski (E. K. Norwid) — Półbogi i sielanka (Rzecz o „Achilleidzie” Wyspiańskiego) — Między dawnymi a przyszłymi laty — „Karmazynowy poemat”).

Kazimierz Zakrzewski: **KRYZYS DEMOKRACJI** 480 zł.
(Zmierzch liberalizmu — Zagadnienie inteligencji — Właścicielstwo a demokracja — Klasa heroiczna — Drogowskazy — Syndykalizm jako program historyczny).

Wacław Makowski: **NOWA POLSKA W NOWEJ EUROPIE** 250 zł.

W przygotowaniu tomy: **A. Skwarczyńskiego, Al. Heriza, B. Wściaklicy i in.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Prenumeratorzy „DROGI” otrzymują 40% rabatu przy zakupie wprost w Administracji „DROGI”, Warszawa, ul. Chmielna 33, m. 5.

BOOTH TARKINGTON. 48)

(Przedruk wzbroniony).

Sukces pani Stelli

(YOUNG MRS. GREELEY).

Przekład autoryzowany z angielskiego

JANINY SUJKOWSKIEJ.

(Ciąg dalszy.)

— Tak? Co ją naprowadziło na takie przypuszczenie?

— Co? — powieki Stelli załopotwały, jak spłoszone motyle. Przeknęła nerwowo ślinę i wykrztusiła z trudnością:

— Pewnie... pewnie to, co pan Cooper powiedział o mnie wtedy... na bankiecie.

— Czy to wszystko?

— Mo—mogła przeszarżować. I... i mnie się trochę zdawało... do... dopóki nie weszłam dzisiaj do... do ich domu! Wilhelm potrząsnął głową.

— W tem się coś kryje. Dlaczego na wzmiankę o panie Nelson, Aurelia dała za wygraną?

Stella odważyła się wreszcie spojrzeć mu w oczy.

— Nie wiem — rzekła — Mówię ci

szczerze, że nie wiem ...Chyba, że Aurelia powiedziała komu, że jestem zazdrosna i może pomyślała, że panna Nelson dowiedziała się, że ona to powiedziała.

— Prawda, że po wstaniu od stołu, ty i panna Nelson przesiedziałyście resztę wieczoru razem?

— Tak.

— Więc jak to sobie tłumaczysz? — nalegał.

— Nie wiem. Zdaje mi się, że ona zawsze zachowuje się jednakowo. co-kolwiekby myślała.

Nie odpowiedział, lecz odczuła, że przyznał jej rację. Zamyślił się pośpiesnie i po chwili milczenia zapytał:

— Wiec ona ci powiedziała, że Henryk zostanie przeniesiony?

— Nie, tego nie powiedziała, tylko coś takiego, co musiało się do tego odnosić. Teraz dopiero widzę, że to miała na myśli.

— Tak — pewnie. Przypuszczam, że nikt lepiej nie wie, co się dzieje w W. N. K., niż ona i uważam, że przyjaźń i uczynność, jaką mi zawsze okazywała, przyczyniła się w ogromnej mierze do mojego powodzenia. Ale w tem wszystkim jest coś, czego nie rozumiem. Jestem pewny, że wiesz więcej, niż mówisz i muszę to z ciebie wyciągnąć. Na początek muszę ci zadać

jedno pytanie. Czas, żebyś mi na nie odpowiedziała.

— Musisz?

— Muszę. — Niezadowolony z jej wykretnych odpowiedzi, poczuł, że ogarnia go gniewne oburzenie. Wstał z krzesła. — Chcę cię zapytać, czy zobaczywszy dziś pannę Nelson, nie zawstydyłaś się tego, coś na nią przedemną wygadawała — i tego, coś opowiadała ludziom o mnie i o niej? Tak. Nie mówiąc już o tem, że upoważniłaś Aurelię, żeby robiła to samo! Tego chciałbym się od ciebie dowiedzieć od razu. Chcę, żebyś mi spojrzała w oczy i powiedziała, czyś się tego dzisiaj wstydyła!

— Czy się wstydyłam?

Stella zadrżała i oczy jej podniosły się przelotnie ku oczom męża, a śliczna twarzyczka skrzywiła się jak u wystraszonego dziecka. Osunęła się na sofę, kryjąc twarz w welwetowej poduszce, z rękami koło głowy, jakby jej groziło uderzenie. I tak pozostała. Wilhelm spojrzał na nieruchomą, bezradną postać, rozmięgotaną blaskiem fałszywych klejnotów, i zrobiło mu się jej żal.

— Połóż się — rzekł. — Muszę dotrzeć do dna tej tajemnicy, Stello, ale dziś dam ci pokój. Musisz się trochę wyspać i wypocząć.

XVII.

Sam usnął dopiero nad ranem i gdy się obudził z ciężkiego snu, słońce było już wysoko. Powinien już był być w biurze. Stelli nie było. Wstała, nie budząc go i wyszła. Pomyślał gniewnie, że pewnie poszła do Aurelii. Ale śniadanie czekało gotowe. Wchłonał je pospiesznie i miał już wyjść, kiedy tknięty nagłą myślą, zawrócił od drzwi i skierował się w stronę telefonu. Połączył się z mieszkaniem Hedgów i zdziwił, usłyszawszy w aparacie głos Henryka.

Zaśmiał się sucho.

— To ty, Henryku? Jeszcze cię nie wyprosiły?

— Kto miał mnie wypraszać?

— Stella i Aurelia.

— Stelli tu niema. Odesłała sztuczne brylanty Aurelii przez chłopaka od windy, ale sama się nie pokazała. Pakowali się do drugiej w nocy. Wstaliśmy o szóstej, żeby zdażyć z resztą. — Zaśmiał się słabo. — Niewielki kłopot; nie mamy dużo do pakowania. Sedan jest w naprawie i będzie dopiero gotowy w środe albo czwartek. Dozorca zapakuje gramofon i radio i wynajmie kogoś, żeby nam to wszystko dostarczył na koniec tygodnia do Bennetsville.

(C. d. n.)